Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 13 LUTEGO 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 43

SEJM UCHWALIŁ BUDŻET

w trzeciem czytaniu. - Niezgodność B.B. w głosowaniu. - Awantury komunistyczne. - Budżet przesłany zostanie do senatu.

Centrolew głosował za budżetem.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Sejm przyjął wczoraj w trzeciem czytaniu budżet ostatecznie.

Po przegłosowaniu 132 poprawek i wysłuchaniu deklaracji centrolewu oraz krótkiego przemówienia prof. dr. Krzyżanowskiego, jako referenta generalnego—BB i cały centrolew głosował za przyjęciem budżetu. Wydatki wynoszą 2.928.729.737 a dochody wynoszą 3.058.438.568.

Z przebiegu głosowania warto podkreślić dwa momenty. Jeden, kiedy za poprawką zgłoszoną przez białorusinów, domagających się wstawienia do budżetu subsydjum na białoruskie seminarjum nauczycielskie wraz z mniejszościami narodowemi i lewicą **głosował demokratyczny odłam klubu BB posła Kościałkowskiego,** podczas gdy inni członkowie klubu BB z posłem Sławkiem głosowali przeciwko.

Ta niezgodność klubu BB w głosowaniu wywołała wśród opozycji wiele uciechy, która przejawiła się w ożywionych oklaskach pod adresem niezgodnie głosującego klubu.

Drugi raz miała opozycja uciechę, kiedy klub BB łącznie z partjami robotniczemi **głosował przeciwko wnioskowi rządowemu o zmniejszenie zasiłków dla bezrobotnych o 9 milj. zł. Wobec stanowiska klubu BB wniosek rządu upadł i pozycja została nietknięta.**

Na lewicy wywołało to, okrzyki pod adresem dr. Bartla:

— Ładny ma pan klub rządowy, panie premierze!...

Klub BB postawę swoją motywuje chęcią ulżenia doli robotników, a rząd motywuje swój wniosek tem, że dotacje dla bezrobotnych są przewidziane w budżecie już w dostatecznej ilości.

Kiedy pod koniec posiedzenia w imieniu całego centrolewu poseł Niedziałkowski zgłosił deklarację, **iż centrolew będzie głosował za budżetem, gdyż uważa go za konieczność państwową,** pod adresem PPS padły z ław komunistów okrzyki:

— Pachołki Piłsudskiego!

— Robicie to, co Piłsudski każe!

Kilku bardziej krewkich socjalistów **rzuciło się na posłów komunistycznych z podniesionemi pięściami, zostali jednak w ostatniej chwili powstrzymani przez swych towarzyszy.**

Ostatecznie o godz. 8 wieczorem zakończono 2 miesiące trwające obrady nad budżetem i obecnie przesłano go do senatu.

Przebieg posiedzenia

Przed przystąpieniem do trzeciego czytania preliminarza budżetowego poseł Hanuszewskyj w imieniu klubu ukraińskiego oświadczył, że wobec tego, iż wszystkie wnioski klubu ukraińskiego zostały w drugiem czytaniu odrzucone, przeto mówca odrzuca budżet w całości.

Przy budżecie prezydjum rady ministrów odrzucono wniosek rządowy o restytuowanie 50 tys. zł. na studja w związku z uprawnieniem administracji i o wstawienie 2 milj. zł. na fundusz kultury narodowej.

Gdy ten ostatni wniosek upadł, na ławach BB rozległy się głosy—hańba!...

Przy budżecie ministerstwa spraw zagranicznych odrzucono wszystkie poprawki wniesione do trzeciego czytania, m. in. poprawkę o zwiekszenie funduszu dyspozycyjnego o dwa miliony. Wniosek rządowy o restytucję pozycji na poselstwo w Kairze odrzucono 195 głosami przeciwko 152.

Odrzucono także wszystkie poprawki przy budżecie ministerstwa spraw wojskowych, a w tej liczbie poprawkę o zwiększenie funduszu dyspozycyjnego o 2 miljony.

Oświadczenie posła Niedziałkowskiego.

Przed przystąpieniem do projektu ustawy skarbowej, marszałek zarządził godzinną przerwę.

Po przerwie, która trwała dwie godziny poseł Niedziałkowski w imieniu PPS, Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego, Piasta, Ch. D. i NPR złożył następujące oświadczenie:

„Bedziemy głosowali za całością budżetu w trzeciem czytaniu, wychodzimy bowiem z założenia, że budżet dajemy państwu, a nie systemowi rzadowemu, który w tej chwili w państwie panuje. Ciężkie położenie gospodarcze, tragiczne położenie ludności miast i wsi, wielki kryzys rolnictwa, klęska bezrobocia wymagają od nas, abyśmy nie dopuścili do stworzenia w Polsce stanu anarchji, któraby musiała nastąpić w razie braku legalnego budżetu.

Głosowanie za budżetem — oświadcza dalej mówca — nie jest w żadnym stopniu wyrazem zaufania do obecnego systemu rządów i jest ono stwierdzeniem faktu, że państwo nasze musi mieć budżet i wszelike zakulisowe próby przygotowania w państwie polskiem anarchji napotkają na należyta odpowiedź demokracji polskiej.

Z wizyty prezydenta Estonji w Warszawie.



Dr. STRANDMAN, Prezydent Estonji (w cywilnem ubraniu z lewa) podczas wizyty u Marszałka Piłsudskiego.

List Marszałka Piłsudskiego

w sprawie zajść z oficerami w sejmie.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Dowiaduje się, że premjer dr. Bartel przesłał na ręce prezesa nadzwyczajnej komisji sejmowej do badań zajść z oficerami w przedsionku sejmu posłowi ks. Czetweryńskiemu (klub narodowy) list, który otrzymał od Marszałka Piłsudskiego.

W liście tym Marszałek Piłsudski daje wyraz swemu stanowisku wobec zajść z oficerami. Ks. Czetwertyński zwołał komisję sejmową na dziś i na po siedzeniu tem odczyta otrzymany list.

Otwarcia sklepów w niedzielę

domaga się koło żydowskie.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Koło żydowskie złożyło wczoraj do sejmu projekt ustawy, zmieniającej przepisy obowiązujące dotychczas o czasie pracy w handlu i przemyśle.

Projekt ustawy zgłoszony przez koło żydowskie zmierza do tego, ażeby sklepy, które są zamknięte w sobotę mogły być otwarte w niedzielę.

Trzęsienie ziemi na Islandji.

Wellington, 12 lutego.

Dzisiaj rano w Nowej Zelandji odczuto gwałtowny wstrząs podziemny, którego ośrodek znajduje się w okręgu Paranalanu, gdzie runęły wszystkie kominy na domach.

Najsilniejsze trzęsienie odczuto w Nord Island. Trzęsienie ziemi nie spowodowało ofiar w ludziach.

Dekret prasowy bedzie zniesiony.

Senat zmienił przepisy o wydawaniu „Dziennika Ustaw".

Warszawski korespondent „Republiki (B) telefonuje:

Duże zainteresowanie wzbudziło wczoraj posiedzenie senatu, na którem rozpatrzono projekt ustawy, nowelizującej w ten sposób istniejące przepisy o wydawaniu dziennika ustaw, że dekret prasowy w razie przyjęcia tej ustawy musiałby być w najbliższym czasie obalony.

Komisja senacka, jak donosiliśmy, wypowiedziała się przeciwko temu projektowi, a więc w obronie dekretu prasowego, **jednakże na posiedzeniu plenum senatu, zaszła niespodziewana zmiana i w rezultacie projekt ustawy przyjęła cała opozycja przeciwko klubowi BB. Ciekawe jest, że marszałek senatu dr. Szymański należacy do klubu BB — wbrew swemu klubowi—głosował razem z opozycją, przyczyniając się w ten sposób do obalenia dekretu prasowego.**

Wobec takiego stanu rzeczy dla obalenia dekretu prasowego potrzebne są tylko dwa akty prawne, polegające na ogłoszeniu w dzienniku ustaw.

Przedewszystkiem ogłoszona musi być przyjęta wczoraj uchwała, a następnie ogłoszona być musi uchwała sejmu znosząca dekret prasowy.

Obie uchwały przesłane zostały z parlamentu rządowi do ogłoszenia w najbliższych dniach. Pozatem senat, **po niezwykle burzliwej, jak na tę spokojną izbę, obradach, przyjął ustawę, wymierzającą niezwykle surowe kary na urzędników państwowych, dopuszczających się nadużyć wyborczych.**

Członkowie klubu B.B.

zrzekli się nietykalności poselskiej.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Agencja „Iskra" ogłasza powziętą na sobotniem posiedzeniu uchwałę klubu parlamentarnego BB, która zresztą streściliśmy już w numerze niedzielnym. Uchwała ta brzmi dosłownie:

— Klub BBWR od dłuższego czasu jest zaniepokojony obserwowaną coraz częściej panoszącą się samowola panów posłów z opozycji, tolerowana jednocześnie przez p. marszałka sejmu. Swawola, przekraczająca daleko wolność słowa, ujawnia się systematycznie zarówno w przemówieniach na plenum jak i w komisjach. Przemówienia często JEDNOZNACZNE Z JAWNA ZDRADĄ STANU, GDY KWESTJONUJA GRANICE PAŃSTWA A NAWET NAWOŁUJĄ DO ODERWANIA OD POLSKI POSZCZEGÓLNYCH TERYTORJÓW.

Enuncjacje poselskie, nakazy partyjne i instrukcje organizacyjne wydawane przez posłów nawołują DO NAPADÓW NA URZĘDNIKÓW I INSTYTUCJE PUBLICZNE. Niektórzy posłowie WPROST WSPÓŁDZIAŁAJA Z OBCEMI POTENGAMI I AGENTURAMI.

Uchylają się od odpowiedzialności za swe czyny, chowając się za parawan immunitetu poselskiego, podczas gdy zwykli obywatele ponoszą pełna odpowiedzialność za to, co czynia. Nieodpowiedzialność ta i swawola sięgają tak daleko, że nawet w sprawach honorowych, w których naruszono dobre imię i cześć ludzi, niektórzy panowie posłowie, wbrew parlamentarnemu pojęciu uczciwości, odmawiali udzielenia jakiejkolwiek satysfakcji za wyrzadzoną zniewagę i oszczercze zarzuty, stawiając w ten sposób siebie poza nawias ludzi honoru.

BBWR oddawna żąda zmiany konstytucji w tym kierunku, aby nieodpowiedzialność i swawola panów posłów wreszcie została ukrócona. Blok przez swoja uświadamiającą prace osiągnął ten skutek, że hasło to zyskuje pełne zrozumienie wśród najszerszych mas społeczeństwa. Mimo jednak to wszystko orgje nieodpowiedzialności poselskiej a w konsekwencji i sejmowej odzywają się w dalszym ciągu, a objawy tej choroby naszego życia publicznego wciąż wzrastaja.

W tych warunkach BBWR wzywa całe społeczeństwo do walki z tem szkodnictwem, chcąc się odgrodzić jasno od tego rodzaju nadużywania przywilejów poselskich i deklaruje:

1 — ŻE POSŁOWIE I SENATOROWIE B.B.W.R, NIE BĘDA KORZYSTAĆ Z UPRAWNIEŃ NIETYKALNOŚCI, JAKIE IM OBOWIAZUJACA OBECNIE KONSTYTUCJA NADAJE;

2 — ŻE NIKT Z POSŁÓW I SENATORÓW B.B.W.R, NIE BEDZIE SIĘ ZASŁANIAŁ NIETYKALNOŚCIĄ POSELSKĄ W SPRAWACH MOGĄCYCH WYNIKNĄĆ Z OSKARŻENIA PUBLICZNEGO I PRYWATNEGO, JAK RÓWNIEŻ NIKT Z POSŁÓW I SENATORÓW B.B.W.R, NIE BEDZIE SIĘ USUWAŁ OD ODPOWIEDZIALNOŚCI OD UDZIELENIA SATYSFAKCJI ZA SWOJE CZYNY.

Rozruchy w dniu 6 marca

usiłuje wywołać międzynarodówka komunistyczna.

Moskwa, 12 lutego.

Komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej z udziałem delegatów partji komunistycznych Polski, Niemiec, Francji, Czechosłowacji, Anglji, państw Bałkańskich, Austrji, Holandji i Belgji ogłosił odezwę do „proletarjatu światowego“, nawołując komunistów we wszystkich wymienionych krajach do zorganizowania demonstracji i rozruchów w dniu 6 marca rb.

Międzynarodówka komunistyczna proklamuje dzień ten „miedzynarodowym dniem wystąpienia robotników i bezrobotnych we wszystkich państwach świata“.

Krwawa bitwa

z przemytnikami alkoholu

Londyn, 12 lutego.

Pomiędzy meksykańskimi przemytnikami alkoholu a amerykańską policją graniczną doszło — jak donoszą z Texas — do wielkiej bitwy.

Przemytnicy chcieli przemycić przez granicę kilkanaście skrzyń likierów, zostali jednak przez amerykańskich policjantów spostrzeżeni.

Wywiązała się długotrwała strzelanina, w której rezultacie zabitych zostało 3 przemytników oraz jeden amerykanin.

Ponadto po obu stronach jest wielka ilość ciężko rannych.

— Dziś rano aresztowano w Bukareszcie szefa służby bezpieczeństwa, który ma być wspólnikiem aresztowanego niedawno kurjera sowieckiego. Aresztowany był podobno przedtem prefektem w Besarabji.



Co pisze „Temps“

o deklaracji ks Radziwiłła

Paryż, 12 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z okazji ostatniej deklaracji ks. Janusza Radziwiłła w komisji spraw zagranicznych, półurzędowy „Temps“ w dzisiejszym artykule wstępnym oświadcza, że deklaracja ta kładzie ostateczny kres dyskusjom wszczętym na skutek rzekomych obaw, które w pewnych kołach polskich miały powstać z powodu zbliżenia francusko-niemieckiego.

„Tems“ zaznacza, że polityka ta ani na chwilę nie zachwiała wzajemnem zaufaniem, z którem pracują rządy paryski i warszawski.

Bank węgierski obniżył

stopę dyskontową.

Budapeszt, 12 lutego.

Narodowy Bank węgierski obniżył w dniu dzisiejszym stopę dyskontową z 7 na 6 i pół procent.

Gaspari udekorowany

Legią Honorową.

Rzym, 12 lutego.

Ambasador francuski przy Watykanie wręczył dzisiaj kardynałowi Gaspari'emu odznaki wielkiego krzyża Legji Honorowej, zaś poseł rumuński przy Watykanie odznakę „Orderu Gwiazdy“.

Zawody narciarskie

w Zakopanem.

Zakopane, 12 lutego.

W dniu dzisiejszym odbył się w Zakopanem bieg 50 klm., jako pierwszy punkt międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski. Warunki śnieżne bardzo ciężkie.

Wyniki zawodów następujące:

I-szy Motyka Zdzisław (Wisła) — 4,41,28 sek; II-gi Kawa Franciszek (A. Z. S.—Warszawa) 4.57.19 i pół sek.; III-ci Władysław Czech (Sokół) 5,10,46 sek.

„Ciuciubabka" skreśleń budżetowych.

W Rosji carskiej okresu przedwojennego i w pierwszych latach wojny istniała, jak wiadomo, na tenie Dumy Państwowej silna opozycja. Nadmienić tu warto, że do tej opozycji Koło Polskie, w którem rej wodzili endecy, bynajmniej nie należało, a gdy Duma obradowała nad budżetem państwa rosyjskiego, ówcześni koledzy **pp. Rybarskiego i Trąmpczyńskiego rządowi carskiemu żadnych kredytów na walkę „s wnieszním i wnutrennim wragom" — nie odmawiali.**

Był nawet moment, gdy liberałowie rosyjscy wydali manifest do ludu, by nie płacono **podatków i nie dawano rekruta** carowi, ale na tym manifeście **zabrakło podpisów endeckich**, były natomiast podpisy innych polaków, (którym jeszcze niedawno, już w ojczyźnie wyzwolonej, odmawiano polskości), jak nprz. **Lednickiego, Babiańskiego, Petrażyckiego itp.**

To samo da się powiedzieć o **Kole Polskiem w parlamencie niemieckim.** I tam dzisiejsi stuprocentowi „demokraci" i „konsekwentni" zwolennicy orjentacji koalicyjnej nawet podczas wojny **nie odmawiali** rządowi niemieckiemu **kredytów na walkę z tąże ubóstwianą koalicją.**

— Ale — odpowiedzą nam — wtedy obowiązywała **inna taktyka** i nie wolno było popełniać szaleństw, które mogłyby boleśnie, a może nawet tragicznie **odbić się na losach całego narodu.**

Dobrze! Nie sprzeczajmy się o to! **Każdy oportunizm ma zawsze furtkę, przez którą przemyca swoją niekonsekwencję i brak odwagi cywilnej.**

Ale wobec tego należałoby zapytać: czemu przypisać **dziś ciuciubabkę skreśleń budżetowych przy równoczesnem formalnem „tolerowaniu" rządu prof. Bartla?** Czemu się dziś **nie stawia kropki nad „i", sięgając prawą ręką do lewego ucha — i odwrotnie?**

Przecież dla wszystkich zupełnie jasne jest, że skreślenie funduszów dyspozycyjnych ministrowi spraw wojskowych nie zostało podyktowane **żadnemi względami rzeczowemi, bo swemu** ministrowi chętnie przyznanoby nawet **znacznie większą sumę,** deklamując przytem o **„koniecznościach państwowych"!?** Czemuż więc nie postępują bezpośrednio i **śmiało** przeciwko temu, co ich boli?

Widzimy tu zupełnie wyraźnie jeden z objawów t.zw. **taktyki parlamentarnej,** uchylającej się od **zbyt ryzykownych posunięć,** a polegającej na **lekkiem „dokuczaniu" przeciwnikowi,** w mniemaniu prawdopodobnie, że może **on się zmęczy, albo... obrazi?!...**

Równocześnie, w naczelnym organie endecji, ukazują się artykuły, zarzucające lewicy — **„hamletyzowanie" i zachęcające do bardziej zdecydowanej polityki.**

Odnosimy wrażenie, że endecy chcieliby **cudzemi rękoma kasztany z ognia** wyciągać i uprawiają podwójną grę: z jednej strony chowają głowę w piasek **legalizmu i praworządności,** z drugiej zaś **podjudzają do akcji, której sami się boją straszliwie.**

Tak zresztą robili zawsze. Demonstrując swoją lojalność w stosunku do rządów zaborczych, usiłowali jednak, po odzyskaniu niepodległości, **sobie przypisać bohaterstwo, męczeństwo i ofiarność** (vide proces Lednicki — Wasilewski).

Tak samo i dziś na terenie parlamentu polskiego puścili w ruch cały przemyślny aparat **drobnych intryg i podstępnych machinacyj i zagrzewają innych do walki,** a sami **kryją się** za parawanikiem **„oszczędności",** gdy chodzi o **skreślenia** pewnych funduszów dyspozycyjnych, lub **troskliwości** o losy biednych urzędników, gdy chodzi o **podwyższenie budżetu.**

Jeżeli traktować będziemy politykę, **jako grę, w której zwycięża tylko zręczność i podstęp,** to taktyka endeków mogłaby mieć **szanse powodzenia,** zwłaszcza tam, gdzie ostatnią i decydującą instancją — są... **kuluary parlamentarne.**

Trudno jednak przypuścić, by ten system walki odniósł zwycięstwo w kraju, gdzie **władza nie została wygrana na loterji, ani też wyspekulowana,** lecz zdobyta w otwartym, krwawym boju. To też **cała zabawa w ciuciubabkę skreśleń budżetowych jest nietylko tchórzliwą, ale i naiwną i bezcelową imprezą.**

Od tego bowiem „krzyku" mury Jerycha nie zadrżą.

Spectator.

Gen. Kutiepow w Warszawie?

Do stolicy przybył wybitny detektyw francuski, który wszczął poszukiwania.

Demonstracje przed ambasadą w Paryżu.--Starcie z policją.

Kim był zamordowany Lambow?

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Sprawa tajemniczego porwania generała Kutjepowa w Paryżu nie przestaje być największą sensacją dla Francji, jak również zajmuje poczesne miejsce w prasie całego świata.

W związku ze zniknięciem przewódcy białogwardzistów rosyjskich pewne ślady prowadziły do Berlina i zatrzymywały się na progu poselstwa sowieckiego.

Jak się okazało, **inne ślady wiodą do Polski.**

W związku z tem przybył do Warszawy jeden z bardziej znanych detektywów francuskich p. Pierre Duroi. Wszedł on w porozumienie z funkcjonarjuszami policji polskiej.

Duroi nawiązał także kontakt z kołami emigracji rosyjskiej w Warszawie. **Przybycie Duroi stoi również w związku z głośną w swoim czasie sprawą zamordowania Lambowa w szalecie na placu Bankowym.**

Lambow **miał być jednym z zaufanych szoferów generała Kutjepowa w** Paryżu. Później jednak padł ofiarą prowokacji funkcjonarjuszów G.P.U. i nie mogąc się już z ich matni wydobyć, musiał przejść na usługi bolszewików.

Następnie, gdy był już niepotrzebny w Paryżu, wezwano go do Moskwy. W drodze powrotnej popełnił samobójstwo.

***

Paryż, 12 lutego.

Wczoraj odbył się w Paryżu wielki wiec protestacyjny przeciwko zbrodniom GPU., dokonywanym na terenie Francji. Udział publiczności był tak wielki, że tylko część zdołała się pomieścić w sali.

Mówcy w stanowczej formie domagali się zerwania stosunków z sowietami, jednocześnie ostrzegali publiczność przed podejmowaniem nieopatrznych kroków, dowodząc, że tylko przez zbieranie faktów można zmusić rząd, aby przepędził Dowgalewskiego wraz z otaczającą go bandą zbrodniarzy poza granice Francji.

Podczas gdy przebieg zebrania w sali był spokojny, **kilkaset osób, które nie znalazły miejsca w lokalu, uformowało pochód i ruszyło w stronę ambasady sowieckiej.** Policja nie dopuściła do szturmu na ambasadę i zdołała rosnący stale tłum rozproszyć.

Podczas starcia jeden policjant odniósł ciężkie rany, 10 demonstrantów aresztowano.

Wiedeń, 12 lutego.

„Die Stunde" donosi, że generał Kutiepow przed swą podróża do Berlina bawił przez czas krótki w Wiedniu.

Pogrzeb pod eskortą policji.

Przyjaciele zamordowanego Sieczki zaprzysięgli zemstę.

Warszawski korespondent „Republiki (B) telefonuje:

Wczoraj po południu odbył się w Warszawie pogrzeb zamordowanego w jednej z przedmiejskich knajp Franciszka Sieczki, cieszącego się wielką popularnością wśród mętów społecznych.

Pogrzeb, na który przybyło kilka tysięcy najciemniejszych postaci warszawskich przedmieść, odbywał się pod silną eskortą policji.

Nad grobem towarzysze zamordowanego wypowiedzieli kilka mów, w których zaprzysięgli zemstę mordercy. W chwili spuszczania trumny do grobu, koledzy zamordowanego Sieczki oddali trzykrotną salwę honorową z rewolwerów.

Wrzenie rewolucyjne w Tonkinie.

Tubylcy napadli na garnizon francuski.

Paryż, 12 lutego.

Według doniesień z Tonkinu w nocy z niedzieli na poniedziałek 200 strzelców tonkińskich oraz 60 tubylców zrewoltowanych zaatakowało obwarowany obóz w Jenbay w Tonkinie, gdzie stacjonował batalion wojsk francuskich. Kapitan, porucznik, podporucznik, 2-ch sierżantów i pięciu tubylców zostało zabitych, dwaj oficerowie i 4-ej podoficerowie odnieśli rany.

W poniedziałek o godzinie 10-ej rano oddział wojsk, przybyły z Hanoi, przywrócił porządek. Wśród ludności cywilnej panuje spokój. Sześćdziesięciu buntowników schroniło się w pobliskie lasy i są ścigani. Samoloty krążą ponad okolicą, w której się skryli.

Również w Hunghea posterunek milicji został napadnięty. Wydarzenia te są następstwem propagandy rewolucyjnej, pochodzącej z zagranicy. Główni menerzy rozruchów zostali ukarani. Władze podjęły niezbędne zarządzenia.

Komuniści obsadzili fabrykę Oppla

i uszkodzili maszyny.

Berlin, 12 lutego.

Z Rüsselheimu donoszą, że dzisiaj przed południem przeszło 700 komunistów w mundurach czerwonej gwardji, prowadzonych przez posła komunistycznego Müllera obsadziło przemocą zakłady przemysłowe Oppla, zmuszając robotników fabryki do zaniechania pracy.

Komunistom udało się częściowo unieruchomić i uszkodzić maszyny. Policja niezwłocznie wkroczyła do fabryki i rozproszyła komunistów, dokonywując aresztowań

Rewizja w misji sowieckiej

w Monachjum.

Berlin, 12 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Z Monachjum donoszą, że wczoraj przed południem 20 urzędników policji kryminalnej wkroczyło do domu, w którym znajdują się biura sowieckiego przedstawicielstwa handlowego, gdzie przeprowadzono rewizję.

Urzędnicy biura pod eskortą policji musieli udać się do swoich mieszkań prywatnych, gdzie również przeprowadzono rewizję.

Primo de Rivera

porządkuje... nerwy.

Madryt, 12 lutego.

Primo de Rivera nadesłał z portu Bouc do pisma „La Nation" list ze słowami pożegnania dla Hiszpanji, którą opuszcza.

Primo de Rivera wyraża nadzieję, że miesiąc wypoczynku wystarczy mu dla uporządkowania myśli i uzyskania równowagi nerwów.

Prezydent Strandman

i spis ludności na Łotwie.

Ryga, 12 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzienniki donoszą, że w czasie ogólnego spisu ludności karta statystyczna została również wypełniona przez znajdującego się na terenie Łotwy dr. Strandmana.

Jest to pierwszy podobny wypadek kiedy prezydent obcego państwa wejdzie do ogólnego spisu ludności.

Pabjanice.

(Tel. od własn. koresp.).

—o—

NOWA ZDOBYCZ KASY CHORYCH.

W dniu wczorajszym kasa chorych w Pabjanicach uruchomiła oddział fizykoterapji, który mieści się w specjalnym pawilonie obok szpitala kasy. Rozporządza on najnowszemi urządzeniami, umożliwiającemi zarówno djagnozę, jak i leczenie. Aparat Roentgena, jak i pozostałe urządzenie obsługiwane są przez 6 sił fachowych. Korzystać mogą z urządzenia tego zarówno chorzy, przebywający w szpitalu, jak i przychodzący z miasta. Urządzenie nowego zakładu pochłonęło sumę 40.000 zł.

Uroczyste otwarcie zakładu odbędzie się w najbliższą niedzielę wobec licznych gości. Zakład fizyko-terapji, jak i niedawno otworzona przychodnia przeciwgruźlicza cieszą się wielką frekwencją i istnienie swe zawdzięczają inicjatywie pracy naczelnego lekarza kasy, dr. Witolda Eichlera.

ODŁOŻONA UROCZYSTOŚĆ.

Zapowiedziana na niedzielę, 16 b. m.. uroczystość z okazji 10-lecia odzyskania morza polskiego, odłożona została przez komitet ze względów technicznych do dnia 23 lutego.

Piotrków-Trybunalski.

(Telefonem od własnego korespondenta)

—o—

Wojewoda łódzki wydał rozporządzenie mające na celu uporządkowanie Piotrkowa, Bełchatowa i Sulejowa. Rozporządzenie ma na celu podniesienie wyglądu zewnętrznego miasta i zakazuje naklejanie afiszów na domach i słupach. Afisze będą naklejane tylko na specjalnych słupach ustawionych przez magistrat.

∴

19 b. m. odbędzie się w sali towarzystwa kredytowego walne zebranie polskiego towarzystwa krajoznawczego.

∴

Według danych wydziału zdrowotności publicznej magistratu Piotrkowa, w ubiegłym tygodniu zmarło 5 osób na gruźlicę płuc.

∴

Nocy wczorajszej nieznani sprawcy usiłowali włamać się do składu wódek Pacyka przy ul. Słowackiego 32. Dokonali oni wyłomu w murze, zostali jednak spłoszeni i zbiegli.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Tel. od wł. korespondenta).

—o—

Wczoraj wieczorem do mieszkania Karoliny Cielan (Garbarska Nr. 27), dostał się mąż jej, Józef, z którym żyła ona w separacji, i skradł jej garderobę, wartości tysiąca złotych. Skradzione rzeczy wywiózł on następnie do Ujazdu. Policja stwierdziła, że w kradzieży pomagała mu kochanka jego, Janina Koras, którą aresztowano wraz z Cielanem. Skradzione rzeczy odebrano i oddano prawej właścicielce.

∴

W najbliższych dniach odbędzie się walne zebranie członków tomaszowskiego banku spółdzielczego powszechnego.

∴

Rozegrany wczoraj mecz ping-pongowy między Hakoahem a Lechją zakończył się zwycięstwem Hakoahu w stosunku 12:0.

Dwaj młodociani komuniści

skazani zostali na 1 rok twierdzy.

Na dzień 19 lipca komuniści zapowiedzieli wiec na Placu Reymonta z udziałem posła Kieruszalskiego.

O oznaczonej godzinie na Placu zjawili się wywiadowcy i policja mundurowa, którzy bacznie obserwowali zgromadzonych.

Ujrzeli oni dwuch szesnastoletnich chłopców, dźwigających pod pachą paczki odezw, które rozdawali robotnikom.

Gdy rozproszono zgromadzonych, dwuch młodocianych agitatorów przytrzymano. W urzędzie śledczym okazało się, iż byli to 16-letni Josek Zylberberg i 16-letni Lejb Bornsztajn. W toku dochodzenia policja ustaliła, że utrzymywali oni stały kontakt ze starszymi od nich o kilka lat Abramem Koplowiczem i Abramem Browinem i wspólnie z nimi kolportowali stale odezwy komunistyczne.

Rewizje w mieszkaniach Zylberberga i Bornsztajna dała policji pewien materjał. Znaleziono u nich dość znaczną ilość odezw. U Koplowicza i Browina nie znaleziono natomiast żadnych kompromitujących dokumentów.

Żaden z przytrzymanych w trakcie dochodzenia nie przyznał się do przynależności do związku młodzieży komunistycznej. Twierdzili oni zgodnie, że nie należeli nigdy do żadnej organizacji politycznej i zupełnie przypadkowo znaleźli się w posiadaniu odezw.

Władze, opierając się jednak na wynikach śledztwa, osadziły ich w więzieniu.

W dniu wczorajszym cała czwórka stanęła przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Kurczyńskiego i Faita. Oskarżał prokurator Zgliczyński.

Ze względu na młodociany wiek oskarżonych, sąd skorzystał z przysługującego mu prawa i rozważał sprawę przy drzwiach zamkniętych.

Sąd skazał obu szesnastoletnich chłopców, Zylberberga i Bornsztajna, po roku twierdzy, pozostałych zaś uniewinnił. das.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę

dwa mecze hokejowe o mistrzostwo Łodzi.

Jak się dowiadujemy, odbędą się w Łodzi w nadchodzącą sobotę i niedzielę dwa mecze hokejowe o mistrzostwo między drużynami ŁKS i Union. Mecz sobotni odbędzie się o godz. 15-ei na boisku Unionu przy ul. Przejazd 7. Rewanżowe spotkanie odbędzie się następnego dnia t. j. w niedzielę o godz. 12-ej w południe. Zawody noszą charakter spotkań o mistrzostwo podokręgu łódzkiego. Mistrz podokręgu łódzkiego zakwalifikuje się do spotkań miedzygrupowych o mistrzostwo klasy B Warszawy. W związku z powyższemi dwoma spotkaniami dowiadujemy się, że drużyna hokejowa Unionu wystąpi w następującym składzie: Kobyliński, Stetka, Wegner, Dreger, Glicenstein, Próchniewicz. Rezerwa: Wisławski, Gotwald i Seydler. Skład ŁKS-u podany zostanie w dniu jutrzejszym.

Sport.

—o—

P. Wł. Besterman

delegatem Ł.T S.G. w Lidze

Jak się dowiadujemy, Zarząd Ł.T.S.G. desygnował do Ligi w charakterze delegata łodzianina p. Władysława Bestermana, dziennikarza, członka klubu sprawozdawców sejmowych, stałego korespondenta politycznego „Republiki" w Warszawie.

P. Besterman jest osobistością popularną w sferach politycznych, sportowych i dziennikarskich, co daje rękojmię, że będzie on godnie bronił spraw Ł.T.S.G. w Lidze.

Ł.Z.O P.N. organizuje

podokręg tomaszowski.

W związku z likwidacją podokręgu piotrkowskiego, odbyła się ubiegłej niedzieli w Łodzi konferencja delegatów klubów tomaszowskich, które uprzednio należały do podokręgu piotrkowskiego z delegatami ŁZOPN-u. Zarząd ŁZOPN-u reprezentowany był przez dyr. Skibickiego, p. Piątkowskiego oraz inż. Weinberga. Na konferencji postanowiono zorganizować podokręg tomaszowski, do którego będą również należały niektóre kluby piłkarskie z Koluszek i Brzezin. Walne zebranie nowego podokręgu odbędzie się w dniu 23 b. m. tego. Jednocześnie dowiadujemy się, że zarząd ŁZOPN-u, postanowił zorganizować jeszcze kilka innych podokręgów, tak ażeby wszystkie miasteczka okręgu łódzkiego były zrzeszone w związku piłkarskiem.

Dookoła rozgrywek

ping-pongowych o mistrzostwo Łodzi.

Za kilka dni rozpoczyna się futro... ga runda rozgrywek ping-pongowych o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego. Na czele drużyn utrzymuje się bezapelacyjnie Hasmonea, zeszłoroczny mistrz Łodzi, która wszystkich swoich przeciwników bije wysokocyfrowo. Poważną rolę w mistrzostwach odegrywają również zespoły Kadimahu i Oratorium. Natomiast doskonała drużyna YMCA, wicemistrz Łodzi przeżywa widoczny kryzys i grozi jej nawet spadek. Należy jednak mieć nadzieję, że ambitni zawodnicy tego zespołu zdobędą się na wysiłek i utrzymają się w klasie A.

Najbliższe mecze

o puhar „Expressu".

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Łodzi następujące mecze w piłkę koszykówkę o puhar „Expressu". Sobota: Zjednoczone—Hakoah, Widzew—Tur; niedziela: Siła—Kadimah, Strzelec—ŁKS.

Energiczne przygotowania

do mistrzostw klasy A.

Tegoroczne spotkania o mistrzostwo piłkarskie klasy A okręgu łódzkiego zapowiadają się nad wyraz interesująco. Obok Turystów, którzy występować będą w mistrzostwie w swym najlepszym składzie ligowym, dużo do powiedzenia będzie miał Hakoah, który drużynę swą uzupełnił kilkoma cennemi jednostkami. Dobrą formę wykazuje również Bieg, a jak można przypuszczać takie renomowane zespoły jak Widzew, WKS i Orkan również będą groźnymi kandydatami do tytułu mistrza łódzkiego. We wszystkich niemal klubach A-klasowych wre przygotowawcza praca do sezonu piłkarskiego.

Warjaci spacerują po mieście.

Przeszło 13 tysięcy umysłowo chorych nie znajduje miejsca w szpitalach.

Ludzie ci mordują, kradną, podpalają i gwałcą.

Przykre zajście, wywołane przez człowieka umysłowo chorego w Warszawie, który usiłował wskoczyć do samochodu prezydenta Estonji, bawiącego w naszem państwie, jest nowem przypomnieniem faktu niezmiernie bolesnego, że w miastach polskich

ludzie chorzy psychicznie spacerują swobodnie na ulicy.

Bywają w publicznych lokalach i wywołują niekiedy przykre sceny.

Skutki puszczenia człowieka chorego umysłowo na swobodę są wprost nie obliczalne dla otoczenia i mogą doprowadzić do strasznych nieszczęść. A wypadki takie nie są, niestety, sporadyczne.

Do jednego szpitala dla umysłowo i psychicznie chorych w Kochanówku, **codziennie zgłasza się około 15 chorych,** których rodzina pragnie poddać leczeniu i pielęgnacji. Tymczasem przepełnienie szpitala jest tak wielkie, że co najwyżej jedna osoba może otrzymać w nim miejsce.

Wyobraźmy więc sobie wiele chorych pozostaje w domu, gdy tymczasem rodzaj tej choroby nakazuje, w imię bezpieczeństwa, zastosować jaknajściślejszą ich izolacje.

Pod względem zaspokojenia tych potrzeb stoimy niemal na ostatniem miejscu w Europie. W roku 1929, jak obliczono, w Polsce było przecietnie

0,4 łóżek na 1000 mieszkańców.

Ten katastrofalny wprost niedobór pogarsza się jeszcze przez to, że w szpitalach jest więcej łóżek, aniżeli pozwalają na to warunki. Mianowicie, pojemność wszystkich zakładów dla umysłowo chorych w Polsce wykazuje tylko 11.652 miejsca, a tymczasem, w zakładach tych na kuracji, znajduje się 13,286 chorych, co z punktu widzenia wymogów leczniczych jest wysoce niepożądane.

W roku 1924 departament zdrowia przeprowadził ankietę, która wykazała na dzień 1 stycznia 1925 roku ogółem 21,922 umysłowo chorych w Polsce. Bardzo możliwe, że ta cyfra de facto była większa, ale niesposób było, pod tym względem, przeprowadzić obliczeń zupełnie ścisłych.

Statystyka wykazała nadto, że nowych chorych psychicznie przybywa u nas rok rocznie około 1.000, wobec czego stwierdzić należy, że

obecnie mamy w Polsce 26.000 warjatów.

Ponieważ, jak to już zaznaczyliśmy wyżej, w zakładach leczy się tylko 13.000, stajemy przed wstrząsającym faktem, że 13.000 chorych umysłowo nie są ani leczeni, ani izolowani od zdrowego społeczeństwa.

Z jednej strony ci chorzy, upośledzeni na umyśle, a nawet zwyrodniali, szerzą degenerację wśród swego potomstwa, a z drugiej, przyczyniają się do nieobliczalnych wprost szkód materjalnych i realnych,

popełniając przestępstwa, kradzieże, mordy, podpalania i gwałty.

Taki stan panuje w całym kraju, a zaznaczyć należy, że w województwie łódzkiem stosunki te szczególnie są zagrożone. W naszem mieście i w okręgu jest stosunkowo

największa ilość umysłowo chorych, niepoddana leczeniu.

Szczególnie fatalnie przedstawia się ta sprawa w naszem mieście, albowiem brak ustawy psychjatrycznej powoduje, że chorzy o niewyjaśnionej przynależności gminnej, muszą być leczeni na koszt miasta, w którem się znajdują.

To powodnje, że rok rocznie odbywa się, o czem już zreszta niejednokrotnie pisaliśmy,

„podrzucanie chorych".

Ubodzy mieszkańcy okolicznych miast i miasteczek, nie chcąc trzymać w domu krewnego warjata, a nie mając środków na oddanie go do domu zdrowia, przywożą go do Łodzi i tu pozostawiają poprostu na ulicy,

bez żadnych dokumentów.

Siłą rzeczy miasto musi takiego osobnika, gdy go znajdzie policja, względnie gdy zwróci uwagę jakiemś niestosownem zachowaniem, przesłać na swój koszt do szpitala, a w ten sposób uszczupla się miejsce dla chorych, rdzennych mieszkańców Łodzi.

Sprawa powyższa dojrzała już do rozwiązania. Zwlekać dłużej niepodobna i należy znaleźć jakikolwiek punkt wyjścia, który spowodowałby powiększenie ilości łóżek szpitalnych dla chorych umysłowo. Największą przeszkodę stanowi oczywiście brak funduszów, ale uważamy, że

Łódź powinna tę przeszkodę przezwyciężyć

tak, jak przezwyciężyły ja inne województwa, mianowicie białostockie, lubelskie i powiat warszawski.

Mianowicie, z inicjatywy miast województwach w tych okręgach, zawiązano celowe związki międzykomunalne dla budowy i prowadzenia szpitali dla umysłowo chorych. Jedno miasto nie mogło wziąć na siebie tak wielkiego obowiązku, wzięły go więc na swe barki

wspólnie wszystkie powiaty i gminy województwa.

wychodząc z założenia, że tylko tą drogą będzie można złagodzić katastrofę.

I oto w najbliższym czasie powstana duże szpitale dla umysłowo chorych w Choroszczy, woj. lubelskiego, w Chełmie, woj. lubelskiego i Gostyninie, woj. warszawskiego.

Istniał wprawdzie projekt, by i Łódź utworzyła wraz z innemi gminami województwa związek celowy dla budowy i utrzymania szpitala dla umysłowo chorych. Projekt ten nie wyszedł jednak poza granicę teoretycznych rozważań i po dziś dzień znajduje sie w tece. A jednak należałoby konkretnie się tem zająć, gdyż tylko w ten sposób zdoła się znaleźć skuteczne rozwiazanie donio słego zagadnienia.

Zasadnicza norma, przewidziana we wszystkich krajach, stwarza stosunek

3 łóżek dla umysłowo chorych na 1000 mieszkańców.

Jako konieczne minimum jednak ustalono, jedno conajmniej łóżko na 1000 mieszkańców. Wynikałoby z tego, że w Łodzi powinien istnieć szpital dla umysłowo chorych obliczony na minimum 600 łóżek. A w rzeczywistości? Szpital w Kochanówku posiada 500 łóżek, ale służy potrzebom nietylko Łodzi, lecz całego okręgu. W tych warunkach ruszenie sprawy z martwego punktu jest palącą koniecznością.

Sum.



P. min. Boerner w Łodzi.

Po konferencji w urzędzie wojewódzkim, p. minister wrócił do Warszawy.

Wczoraj o godzinie 11.45 przed południem przybył samochodem do Łodzi minister poczt i telegrafów p. Ignacy Boerner w towarzystwie prezesa dyrekcji warszawskiej oraz sekretarza osobistego.

Po krótkim wypoczynku p. minister udał się do gmachu urzędu wojewódzkiego, dokąd zwołana została na godzinę pierwszą konferencja w sprawie badań językowych na terenie województwa łódzkiego. P. minister Boerner jest zagorzałym regjonalista i od dłuższego czasu interesuje się szczególnie badaniami przeprowadzonemi w Łęczyckiem, gdyż są to jego strony rodzinne.

Na konferencji wygłosił odczyt profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Nitsch, podkreślając szczególną wartość tych badań na terenie województwa łódzkiego, jako terenie przejściowym między historycznemi obszarami Wielkopolski, Małopolski i Mazowsza.

Po konferencji p. minister odbył krótką rozmowę z p. wojewodą Jaszczołtem w sprawach tyczących się resortu poczt i telegrafów.

Po południu minister Boerner dokonał inspekcji w głównym urzędzie pocztowym, a około siódmej wieczorem wyjechał z powrotem do Warszawy.

Zamówienia rządowe

otrzymają wszystkie ośrodki przemysłowe.

W związku z ciężkiem położeniem przemysłu, opracowywany jest w rządzie projekt podziału robót i dostaw dla poszczególnych gałęzi i ośrodków przemysłowych.

Mają być stworzone dla wszystkich ministerjów i przedsiębiorstw państwowych jednolite przepisy, dotyczące przetargów, zaliczkowania i warunków dostawy i powierzenia robót.

W ten sposób usunięta zostanie niezdrowa konkurencja między firmami krajowemi, które dla uzyskania zamówień podają fantastyczne dogodne, ale niewykonalne oferty.

Ponadto usunięte zostanie niebezpieczeństwo dumpingowej konkurencji zagranicznej, głównie niemieckiej, dysponującej tanimi kredytami i specjalnemi premjami wywozowemi swojego rządu.

Egzaminy maturalne

zostaną uproszczone.

Ministerstwo W. R. i O. P. przyznało ostatnio wolnej wszechnicy polskiej niektóre prawa wyższych uczelni. W związku z tem studenci wnieśli prośbę do ministerstwa o dalsze ulgi dla tych słuchaczów, którzy nie posiadają świadectw dojrzałości.

Idzie tu o t. zw. uproszczone matury wydziałowe, polegające na tem, że egzamin maturalny nie byłby zdawany przez studentów przed specjalną komisją dla eksternów, lecz przed gronem profesorów danej uczelni.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo W. R. i O. P. tę prośbę ma zamiar potraktować przychylnie. Prawo uproszczonych matur wydziałowych zostało przyznane również szkole technicznej im. Wawelberga.

KRONIKA

LUTY
13
CZWARTEK

Dziś: Jana i Dobr.
Jutro: Walentego

Wschód słońca	6.56
Zachód słońca	16.43
Wschód księżyca	17.12
Zachód księżyca	07.57
Długość dnia	8.40
Przybyło dnia	2.00

Tani paszport.

— o —

Sto złotych paszport zagraniczny!
Już nic nam życia nie utrudnia,
Wiadomość ta nam daje przedsmak
Słonecznych, pięknych stron południa.

Riviera, Fiume, Monte - Carlo
Wabią ku sobie swym urokiem,
Już je widzimy w perspektywie
Rozradowanym duszy wzrokiem

Niema tam plajt ani nadzorów,
Protestów, weksli, komorników
Tam cały dzień się składa z zabaw,
Radosnych figli i wybryków.

Lecz jeden szczegół niewątpliwie
Dużo przysporzy nam zgryzoty:
Skąd wziąć, prócz innych różnych kosztów,
Właśnie na paszport te sto złotych.

Bebe.

Pałac inwalidów

zostanie wzniesiony w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, związek inwalidów województwa łódzkiego przystępuje do budowy własnego monumentalnego gmachu.

Gmach inwalidów stanie na ulicy Za[illegible]kowej i mieścić będzie biura związku, hotel dla przyjezdnych, warsztaty inwalidzkie, własną drukarnię, kąpiele, sale rozrywkowe i t. p.

Gmach będzie jednym z bardziej reprezentacyjnych w Łodzi. Budowa rozpocznie się już tego roku i w miarę środków finansowych roboty prowadzone będą szybko, tak że w roku bieżącym stanie już połowa gmachu.

Do wzniesienia gmachu inwalidów przyczynił się i magistrat, w związku z czem na ręce prezydjum rady miejskiej oraz prezydenta miasta złożony został następujący adres:

„Zjazd inwalidów wojennych województwa łódzkiego wyraża serdeczne podziękowanie łódzkiej radzie miejskiej i magistratowi m. Łodzi za pełne i prawdziwe zrozumienie oraz zajęcie się sprawami inwalidów wojennych, a także ich organizacją, dając możność w najbliższej przyszłości wystawienia własnego gmachu, gdzie się skupi życie ofiar wojny". (b)

Pomnik Kościuszki

jest już odlany.

Pabjanicki korespondent „Republiki" [illegible]uje:

W dniu wczorajszym w miejscowej szkole rzemiosł wobec licznych gości przybyłych z Łodzi i Warszawy dokonano odlewu głównej części korpusu pomnika Kościuszki, przeznaczonego dla Łodzi. Na sygnał dzwonu napełniono roztopioną masą wielki tygiel, poczem olbrzymi dźwigar przeniósł tygiel, żarzący się jaskrawym ogniem do formy.

Wśród wielkiej ciszy przelano stop do formy. Nad odlewem czuwał osobiście artysta rzeźbiarz Mieczysław Lubelski. Techniczne kierownictwo objął inż. Wagner, kierownik odlewni. Odlew udał się znakomicie.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowskiego, Piotrkowska 307, S. Hamburga, Główna 50, B. Głuchowskiego Narutowicza 6, J. Sitkiewicza, Kopernika 26, A. Charemzy, Pomorska 10, A. Połasza, Plac Kościelny 10. b.

✝

Ś. P.

Kamilla z Frąckiewiczów

I v. Wodzińska II v. Chorzelska

żona komornika

zasnęła w Bogu w dniu 12 lutego 1930 roku.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła Ś-go Krzyża, a następnie na stary cmentarz katolicki nastąpi w piątek dnia 14 lutego o godz. 10 rano, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Mąż, córka, synowa i synowie.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek „Cjankali" sztuka F. Wolfa.

Jutro w piątek „Dzielny Wojak Szwejk"

TEATR KAMERALNY.

Dziś czwartek i piątek ostatnie powtórzenia wybornej komedji Verneuil'a „Kochanek Pani Vidal" granej stale przy zapełnionej widowni. Ceny najniższe do 5 zł

DZIEŃ PAŹDZIERNIKOWY.

W sobotę premjera głośnego niemieckiego dramaturga Jerzego Kaizera, „Dzień październikowy".

WIELKA REDUTA ARTYSTYCZNA

Zespół artystów Teatru Kameralnego dokłada jaknajwiększych starań by Wielka Reduta Artystyczna urządzana przez niego dn. 22 lutego w sali Filharmonji wypadła jaknajświetniej i jaknajefektowniej Zabawę urozmaici mnóstwo atrakcyj i efektownych niespodzianek

Bilety do nabycia w kancelarji Teatru Kameralnego i cukierni Gostomskiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w czwartek i w piątek ostatnie dwa przedstawienia arcydzieła Fryderyka Schillera „INTRYGA I MIŁOŚĆ".

„NAJPIĘKNIEJSZE OCZY NA ŚWIECIE".

Dziś, w czwartek dnia 13 b m., odegrana zostanie na deskach sali Filharmonji przepiękna komedja 3-aktowa J. Sarment'a p. t „Najpiękniejsze oczy na świecie" w najdoskonalszej w Polsce obsadzie. W rolach głównych ukażą się: urocza artystka scen warszawskich Marja Balcerkiewiczówna oraz Jerzy Marr, gwiazdor polskiego filmu Partnerami będą doskonali artyści i reżyserzy Krokowski i J. Dąbrowski Artystyczna wycieczka ta, która wszędzie święci niebywałe triumfy i budzi zachwyty u publiczności z pewnością i dla naszego miasta będzie atrakcją i zapełni widownię miłośnikami kina i teatru. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

OPERA W ŁODZI.

Łódź, pozbawiona zupełnie opery powita niechybnie z radością znakomitych artystów opery, którzy przyjeżdżają do Łodzi tylko na dwa występy W środę, dnia 19 b m., odegrana będzie opera w 3-ch aktach Pucciniego „Madame Butterfly" w czwartek zaś, dnia 20 b m., opera w 4-ch aktach Verdiego „Trubadur". Główne role odtworzą: Marja Mokrzycka, Halina Leska, E. Narożny, Kowalski, Janowski i Miller. Obydwie opery odegrane będą w całości z udziałem chórów i orkiestry. Kierownictwo muzyczne objął dyr Teodor Ryder

RADJOPROGRAM

11 58 — 12,10 Sygnał czasu. Hejnał. Komunikat meteorologiczny. 12.10 „O poprawnem obcowaniu domowników wygł. p. Geryachowa. 12.40 Koncert szkolny z Filharmonji warsz. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15 45 Komunikaty I O. P i P 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych 17.15 Wśród książek. 17.45 Koncert kameralny w wykonaniu kwartetu smyczkowego uczniów Konserwatorjum muzycznego 18.45 Rozmaitości 19,10 Giełda rolnicza 19.25 — 19.40 Płyty gramofonowe 19 40 — 19 50 Komunikaty PAT, 19.58 20 Sygnał czasu 20 15 Feljeton p. t. Człowiek wędrowny — wygłosi Wacław Sieroszewski 20 30 Muzyka lekka. 21.30 Słuchowisko z Katowic 22,15 — 22 35 Komunikaty 23.00 24.00 Muzyka salonowa.

Żerowanie na naiwności ludzkiej.

1400 zł. za posadę... stróża!

Sąd skazał wyrafinowanych aferzystów na 1 rok więzienia.

Niezwykłą, nigdy bodaj dotychczas nienotowaną aferę wykryły łódzkie władze policyjne.

Przed kilku miesiącami Michał Firek, zamieszkały przy ulicy Żeromskiego 45, wszczął starania celem

uzyskania zajęcia dozorcy domu.

Dowiedzieli się o tem Feliks Łagowski i Józef Tomiak, którzy przyszli doń do mieszkania i oświadczyli:

— Możecie dostać zajęcie w domu przy Alejach Kościuszki 22. ale właściciel tej kamienicy chce na tem zarobić 1400 złotych.

— **Właściciel domu chce na tem zarobić? Nie rozumiem!** — zdziwił się Firek.

— To jest przecież proste. Jak mu dacie 1400 złotych, to on waś przyjmie, jako dozorcę i będzie wam wypłacał tygodniówki.

Firek podrapał się w głowę. 1400 złotych, toć to suma nielada, więc czy ten cały interes się opłaca?

Kandydat na dozorcę medytował dość długo, lecz wreszcie

zgodził się na niezwykłe warunki.

Nazajutrz Łagowski i Tomiak udali się z nim na ulicę Przejazd 22. W domu tym miał mieszkać właściciel nieruchomości przy Alejach Kościuszki 22.

Na schodach domu przy ulicy Przejazd natknęli się na jakiegoś osobnika.

— To jest właśnie pan gospodarz — rzekł Łagowski do Tomiaka.

— O co chodzi? — spytał właściciel domu.

— Sprowadziliśmy panu dozorcę domu. On ma pieniądze — odparł Łagowski.

— Teraz nie mam czasu — oświadczył właściciel nieruchomości — przyjdźcie wszyscy za godzinę do piwiarni na ulicę Nawrot 16.

Firek zdziwił się wprawdzie, że sam „pan gospodarz" chce się z nimi spotkać w piwiarni, ale Łagowski i Tomiak wyjaśnili mu, że

właściciel nieruchomości lubi wypić

i świetnie się czuje w każdem towarzystwie.

O oznaczonej porze odbyło się spotkanie

— Pan musi nam postawić — oświadczył właściciel domu — ma pan otrzymać zajęcie, więc to trzeba oblać!

Firkowi nie wypadało odmówić. Sympatyczny pracodawca wybierał drogie potrawy i trunki, to też

rachunek wyniósł 100 złotych

Gdy kandydat na dozorcę był już mocno pijany, właściciel domu zażądał od niego 1400 złotych, a gdy otrzymał pieniądze dał mu wzamian

weksle gwarancyjne,

podpisane nazwiskiem Rychter.

Po kilku dniach Firek miał już rozpocząć pracę. Gdy jednak zgłosił się do domu przy Alejach Kościuszki 22, stwierdził z przerażeniem, że

padł ofiarą oszustów,

gdyż właściciel tej nieruchomości okazał się zupełnie kimś innym i wcale nie szukał żadnego dozorcy.

Biedny Firek zwrócił się do policji. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia aresztowano Łagowskiego, Tomiaka, i rzekomego właściciela domu Sardynkę i niejakiego Wolskiego.

Jak się okazało wszyscy czterej stanowili bandę i podzielili się wyłudzonemi pieniędzmi. Wolski otrzymał 300 złotych za pożyczenie swego futra „właścicielowi domu", gdyż ten miał tylko skromny paltocik. w którym nie chciał się pokazać kandydatowi na dozorcę.

W dniu wczorajszym wszyscy czterej stanęli przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Kopaczewskiego.

Oskarżeni na sprawie przyznali się do winy. **Sąd po wysłuchaniu mowy prokuratora Kowalskiego i obrońców skazał ich na rok więzienia.**

das.

Palace

—o—

Listy nieznajomej.

Od czasu do czasu na ekranach filmowych ukazują się przeróbki arcydzieł literatury światowej Przeróbki te są zazwyczaj fenomenalnemi majstersztykami gry aktorskiej i reżyserji. I oto jeden z takich majstersztyków zademonstrowało nam kino „Palace", wyświetlając perłę kinematografji, wzruszający i najbardziej zachwycający obraz w bieżącym sezonie. Rozgłośna powieść Stefana Zweiga ukazała się w najbardziej pomysłowej reżyserji, a dzieje uwiedzionego podlotka, który po latach poniżenia i udręki łączy się dopiero ze swym ukochanym odegrane przez wielką tragiczkę niemiecką Rene Heribel z wielkim pietyzmem. Zespół artystyczny uzupełniony nadto przez przepięknego Jacka Trewora i niezapomnianego Alfreda Abla dał niezapomniany koncert, a wspaniała reżyserja dokazała cudów stawiając film pod względem techniki na najwyższym poziomie.

Fabuła filmu oparta jest na twierdzeniu, że człowiek pod eterem, narkotyzowany, przypomina sobie całą swą przeszłość z najbardziej jaskrawemi szczegółami Szczególnie scena, w której Trewor nie widząc, że gości u siebie matkę swego dziecka, wręcza jej pieniądze za spędzoną z nim noc, jest pełna napięcia i wzruszenia

Film „Listy nieznajomej" niewątpliwie długo pozostanie na ekranie, jest to bowiem jeden z tych nielicznych obrazów, które podobają się wszystkim bez różnicy upodobań i gustów.

Kino Spółdzielni.

S lakiem hańby.

Temat zaczerpnięty z powieści Antoniego Marczyńskiego, „Handel żywym towarem". Temat ogólno-społeczny i trudny do zrealizowania, gdyż bez specjalnego wysiłku można było utrafić w nieodpowiedni ton, zarzucić szlachetną nutę scenarjusza i przepoić go pierwiastkami drastycznemi Tę niebezpieczną rafę reżyserzy Krawicz i Niemirski ominęli szczęśliwie i ten fakt należy poczytywać im za zasługę.

Bohaterka roli głównej Marja Malicka wlewa w grę wiele naturalizmu, wyglądając bardzo ładnie tak samo doskonale spisała się Zofja Batycka, która obok niepospolitej urody posiada także rzadko spotykany talent. Z mężczyzn wymienić należy Samborskiego, pamiętnego „Policmajstra Tagiejewa". Rzeczywiście, możemy się nim poszczycić.

Film warto obejrzeć, gdyż jest dowodem, że polska produkcja coraz pewniejszą stopą staje na drodze rozwoju

Przemysł odrzuca konferencję z robotnikami.

Odpowiedź Związku Przemysłu Włókienniczego na żądania klasowego związku robotników. — Żadne dyskusje pomiędzy kapitałem a pracą dziś nie mogą złagodzić ostrego kryzysu gospodarczego.

Tylko chłonność rynku jest miarodajna dla uruchomienia fabryk.

W październiku ub. roku klasowy związek zawodowy robotników przemysłu włókienniczego zwrócił się do związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem z propozycją odbycia konferencji. Przedmiotem konferencji miały być żądania i zażalenia, wymienione ogólnikowo w propozycji związku klasowego.

Przemysłowcy na żądanie odbycia wspólnej konferencji odpowiedzieli odmownie, oświadczając, że gotowi są i bez konferencji sprawdzić ewentualne konkretne fakty nieprzestrzegania taryfy płac przez fabryki. Co do innych żądań związku klasowego, mianowicie odnośnie uruchomienia fabryk przez 6 dni w tygodniu i przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy, przemysłowcy oświadczyli, iż konferencja na te sprawy nie może mieć żadnego wpływu. Stopień uruchomienia fabryk zależny jest od położenia na rynku a egzekutywa ustawy o 8-godzinnym dniu pracy jest w rękach inspekcji pracy a nie w rękach związku przemysłu włókienniczego.

Po otrzymaniu tej odpowiedzi związek klasowy po miesiącu ponownie zwrócił się do związku przemysłu włókienniczego z żądaniem zwołania wspólnej konferencji, przytaczając tym razem kilka faktów.

Na te żądania przemysł odpowiedział w dniu wczorajszym:

Odpowiedź przemysłu.

„Z odpowiedzi, której udzieliliśmy panom w wyżej wymienionym liście, nietylko nie wynika, byśmy cośkolwiek bagatelizowali, lecz przeciwnie. podane w nim rzeczowe wyjaśnienia świadczą o tem, że stoimy na stanowisku. iż ciężkie położenie przemysłu powinno być traktowane poważnie i to nietylko przez nas. Wystawianie żądań, niemożliwych do spełnienia, jak również żądanie przeprowadzenia rozmów z panami w tak ciężkiej chwili dla przemysłu na temat takich żądań zmuszeni jesteśmy uważać za niedocenianie coraz to cięższego kryzysu, jaki w obecnym czasie przechodzi przemysł włókienniczy.

W odpowiedzi na poszczególne punkty listu panów, komunikujemy:

Udzielanie dożywotnych zapomóg z powodów, wyłuszczonych w poprzednim liście naszym, jest niemożliwe. Czy twierdzenie nasze nie wytrzymuje żadnej krytyki, jak panowie twierdzą, świadczy o tem dowodnie powszechnie znane

POŁOŻENIE PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.

Jeżeli przedsiębiorstwo w pewnych wypadkach udziela zapomóg zwalnianym robotnikom, to jest to **akcja dobrowolna, której nie możemy narzucić całemu przemysłowi,** uginającemu sie pod ciężarem i tak już wysokich świadczeń socjalnych. Zatrudnienie starszych robotników przy lżejszych pracach jest — według posiadanych przez nas wiadomości — w miarę możności stosowane.

Powtarzamy jeszcze raz. że utrzymanie pracy w przedsiębiorstwie przez **pełne 6 dni w tygodniu jest stałem naszem dążeniem.**

dla którego nie szczędzimy żadnych wysiłków i starań. Dowodzenie panów, jakoby ani brak zbytu, ani przepełnione magazyny przy braku kapitałów obrotowych nie miały decydującego wpływu na redukcję pracy przedsiębiorstw, **niestety, nie może nikogo przekonać, a tembardziej nas.** Stwierdzamy kategorycznie jeszcze raz. że

TYLKO CHŁONNOŚĆ RYNKU JEST POD TYM WZGLEDEM MIARODAJNA

i że wszelka dyskusja nad żadaniem pracowania przez pełne 6 dni w tygodniu nie zmieni obecnego położenia.

Bylibyśmy gotowi odbyć konferencję z panami, gdyby mogło to wpłynąć na zakończenie lub też złagodzenie kryzysu w naszym przemyśle. jednakże — jak w liście swym sami panowie stwierdzają — rezultat taki miejsca mieć nie może.

Z poważaniem
ZWIĄZEK
PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO
W PAŃSTWIE POLSKIEM.

Jeszcze jedna możliwość oszczędności.

Zamiast liczników, elektrownia wprowadza, na żądanie abonenta, „ograniczniki".

Tylko w bardzo zamożnych domach pozostaną liczniki.

Przed trzema laty elektrownia łódzka wprowadziła nowy system obliczania należności za prąd, dostarczany abonentom. Mianowicie wprowadziła tak zwane

ograniczniki,

które w bardzo krótkim czasie zyskały sobie kolosalną popularność.

Dość nadmienić, że na 80.000 abonentów, których liczy elektrownia łódzka już około 40.000 korzysta z ograniczników, które w danym wypadku zastępują normalnie liczniki, zainstalowane zazwyczaj w każdym domu, w którym zaprowadzona jest instalacja elektryczna.

Cóż to są bowiem ograniczniki? Mimo wielkiego ich rozpowszechnienia, wielu ludzi nie wie jeszcze, na czem polega instalacja ogranicznikowa i jakie stąd wypływają dla abonentów korzyści. A tymczasem przyznać trzeba, że jest to urządzenie bardzo dobre, które pozwalając z jednej strony zużywać jaknajwięcej światła, z drugiej ogranicza do minimum wydatki za prąd. Wobec tego że sprawa ta interesuje szeroki ogół zebraliśmy o niej jaknajbardziej szczegółowe informacje.

Instalacja ogranicznikowa polega na tem, że dany abonent, na mocy specjalnej umowy z zarządem elektrowni, może równocześnie palić w swem mieszkaniu **tylko określoną ilość lamp o, określonej mocy.**

szkaniu trzy lampy, z których każda o-
Naprzykład, ktoś posiada w swem mie
bliczona jest na 25 wattów, czyli świec. Jednocześnie nie pali on nigdy więcej aniżeli dwie lampy. Zgłasza się wiec do elektrowni i zawiera umowę obliczanie mu ryczałtowej należności za zużywanie 50 watt.

Na podstawie tej umowy licznik jego zostaje skasowany, natomiast zainstalowany jest ogranicznik, który nie pozwala na to, by abonent palił więcej światła niż przewiduje jego umowa. W razie, jeżeli wkręci on do swych lamp żarówki o większej mocy, względnie, jeśli zapali równocześnie trzy lampy

światło zaczyna migotać zapala się i gaśnie co sekundę,

tak szybko, że pracować czytać ani wogóle przebywać w pokoju, gdzie znajduje się takie światło, nie można. Wystarczy jednak zgasić trzecią lampę, względnie, użyć odpowiednich żarówek, by znów lampy zapłonęły równym światłem.

Jakaż z tego korzyść dla abonenta? Przyznać trzeba, że nawet dość duża, czego dowodem właśnie wielkie rozpowszechnienie instalacji ogranicznikowej w naszem mieście. Mianowicie, przy ograniczniku **pozwala się abonentowi palić światło bodaj przez 24 godziny na dobę.**

Obojętne, czy palić będzie lampy kilka minut, czy też przez kilka godzin — cena, którą opłaca za korzystanie z światła, jest jednakowa.

Jest już w tem bardzo wielki plus. Drugą zaś rzeczą jest fakt, że gdy przy systemie licznikowym zużycie kilowata światła kosztuje 74 gr. przy systemie ogranicznikowym kosztuje

tylko 45 groszy,

a więc zaledwie 60 proc. Tem samem więc za większe zużycie światła, płaci znacznie mniej.

Obliczanie należności odbywa się w ten sposób, że abonent określa wiele świec lampowych pragnie używać naraz w swem mieszkaniu i na tej podstawie oblicza mu się ryczałt, licząc

po 45 groszy za kilowat.

Ryczałt ten, stale w tej samej wysokości, abonent musi wpłacać nie czekając na inkasenta, do kasy elektrowni.

Można byłoby zadać wobec tego pytanie, co zyskuje elektrownia, pozwalając palić światło przez 24 godziny na dobę i licząc za to o 40proc. taniej.

Otóż elektrownia, podobnie jak i abonent, ma również z tego korzyści. Latem bowiem, gdy oświetlenie mieszkań jest minimalne, inkaso należności kosztuje niekiedy więcej aniżeli wynosi wpływ z liczników. Również w porze zimowej inkaso kosztuje elektrownię bardzo wiele. Z chwilą zaś gdy abonent ma miast licznika, ogranicznik, opłaca on **jednakowy ryczałt, zarówno zimą jak i latem,**

a nadto wpłaca swą należność bez inkasenta, bezpośrednio do kasy elektrowni.

Przy ograniczniku bowiem, nikt nie musi sprawdzić, podobnie jak przy liczniku, wiele kilowatów zostało w ciągu miesiąca spalonych.

Oczywiście, że latem abonent może zmniejszyć swój ogranicznik, a zimą go powiększyć, ale w praktyce nikt tego nie robi, gdyż, jak zaznaczyliśmy należność nie oblicza się na podstawie ilości zużytych kilowatów, lecz na podstawie umowy o sile używanych lamp.

Zdarza się też często, że abonent, zgłasza się do elektrowni, prosząc, by pozwolono mu pewnego dnia, na jeden wieczór, powiększyć moc lamp. Ma bowiem

uroczystość w domu i pragnąłby rzęsiściej oświetlić mieszkanie.

Elektrownia nie czyni w takim wypadku żadnych przeszkód, lecz zwalnia na jedną dobę mieszkanie z ogranicznika.

Mimo, że bardzo dużo ludzi nie rozumie jeszcze na czem polega instalacja ogranicznikowa i jakie są z tego korzyści, ilość abonentów korzystających z tego systemu, zwiększa się stale i w coraz większym stopniu.

Opłaca się to szczególnie w małych mieszkaniach, gdzie oświetlony jest zazwyczaj jeden pokój, a w pierwszym rzędzie opłaca się tym, którzy w swych mieszkanich mają bardzo ciemne ubikacje, ciemny przedpokój, ciemną wygódkę i t. d.

Ostatnio z ograniczników zaczynają ją korzystać warsztaty pracy, a nawet posiadacze większych mieszkań, a to ze względu, iż jest to system daleko bardziej oszczędniejszy.

Na czem polega sama istota ogranicznika i jak się to dzieje,że przy przekroczeniu przez abonenta umowy, swiatło zaczyna nieprzerwanie gasnąć i zapalać się?

Otóż ogranicznik jest to

elektromagnes.

Przez cewkę czyli szpulkę tego elektromagnesu przepływa stale prąd. Elektromagnesy są specjalnie przystosowane do silniejszych i słabszych prądów, przepuszczając je tylko o takiej mocy, do zużycia której zobowiązał się abonent.

Dopóki więc prąd płynie w granicach dozwolonych, światło pali się normalnie, jeśli jednak abonent zapali większą ilość lamp lub też użyje lampy o większej mocy, elektromagnes przyciąga do siebie specjalny rdzeń żelazny, który znajduje się u dołu cewki.

Gdy rdzeń zostaje przyciągnięty prąd przerywa się i światło gaśnie. W chwili przerwania prądu, cewka traci jednak swe własności magnetyczne i przez to rdzeń żelazny natychmiast spada na dół. Światło się znów zapala. Tak powtarza się do tego czasu, dopóki abonent nie doprowadzi oświetlenia do granic dozwolonych.

Jak widać z powyższego, instalacja ogranicznikowa jest bardzo korzystna w pierwszym rzędzie dlatego, że jest oszczędniejsza. Jak nas poinformowano, elektrownia jest zdania, że w ciągu najbliższych lat spopularyzuje w tak znacznym stopniu system ogranicznikowy, że tylko nieliczne wyjątki, z bardzo zamożnych sfer, pozostaną przy licznikach. **s.**

CO OŚWIADCZYŁ PREZYDENT STRANDMAN DZIENNIKARZOWI ŁÓDZKIEMU?

Gościnniejsza jest Polska, niźli inne kraje
I piękna, że się z wielkim trudem z nią rozstaje,
Tem więcej, że powracam wiedy do Estonji
Gdy bal urządza prasa łódzka w Filharmonji.

Skrzynka do listów.

—o—

Do
Redakcji „Il. Republiki"
w miejscu.

W związku z artykułem p. t. „Kina utrzymują teatr miejski", zamieszczonym w Nr. 41 „Il. Republiki" z dnia 11 b. m., Magistrat m. Łodzi — na podstawie art. art. 30 i 32 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie prasowem („Dz. U. R. P."" Nr. 1/1928. poz. 1) — prosi o opublikowanie następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, jakoby Magistrat m. Łodzi przyznał Teatrowi Miejskiemu w roku budżetowym 1928/29 subsydjum w wysokości zł. 272.600, zaś w roku 1929/30 — w wysokości do 500 tysięcy złotych; prawdą jest, iż Teatr Miejski w roku budżetowym 1929/30 otrzymuje subsydjum w tej samej wysokości, w jakiej otrzymywał w poprzednim roku budżetowym. Wydatki zaś ogólne na utrzymanie Teatru Miejskiego w roku budżetowym 1928/29 wynosiły zł. 499,835.10, zaś w roku 1929/30, t. j. bieżącym roku budżetowym preliminowane są w wysokości zł. 383,672, t. j. o złotych 116.163.10 mniej.

2) Nie odpowiada prawdzie tytuł wzmiankowanego artykułu, jakoby „kina utrzymują teatr miejski"; prawdą jest, iż kinoteatry płacą podatek widowiskowy na zasadzie art. 18 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych i zgodnie ze statutem, uchwalonym przez Radę Miejską w dniu 10/X—1929 r., zaś subwencja dla Teatru Miejskiego wypłacana jest z ogólnych wpływów Zarządu m. Łodzi, a nie z wpływów z podatku widowiskowego.

W.-Prezydent
Dr. Edm. Wieliński

Przedwiośnie.

—o—

Pod pręgierzem hańby.

Gdy przed kilku tygodniami nastąpiło otwarcie kino-teatru „Przedwiośnie", dyrekcja kina zapowiadała cały szereg szlagierowych filmów. I trzeba przyznać, że początkowo wyświetlane filmy były dość dobre, czego w żaden sposób nie można powiedzieć o bieżącym programie tego kinoteatru.

Wybór obecnie wyświetlanego filmu nie można uważać za szczęśliwy, gdyż film ten należy do zupełnie przeciętnych i miernych. Rozgrywająca się na e'rarie akcja nie wzbudza wśród publiczności specjalnego zainteresowania, w dużej zaś mierze przyczynia się do tego wytarta taśma, która sprawia, że wyświetlane sceny są miejscami niewyraźne.

Nic dziwnego tedy, że film obecnie wyświetlany nie cieszy się powodzeniem. Przypuszczać należy, że, o ile dyrekcja „Przedwiośnia" nie zwróci baczniejszej uwagi na dobór filmów, nie będzie mogła w żadnym razie liczyć na większą frekwencję publiczności, która umie odróżnić filmy rzeczywiście dobre od małowartościowych.



Z muzyki.

—:o:—

Jubileuszowy koncert filharmoniczny.—Występ zespołu tanecznego Ireny Prusickiej.

Łódzka orkiestra filharmoniczna święciła onegdaj piętnastą rocznicę swego istnienia. Wszyscy, którzy choć trochę interesują się rozwojem życia muzycznego w naszem mieście wiedzą najlepiej, jak zmienne koleje losu przebywała w ciągu tego okresu czasu ta najbardziej zasłużona nasza placówka muzyczna. I jeśli dziś, mimo ciężkich i niesprzyjających warunków, rozbrzmiewają iesz cze z naszej estrady koncertowej dźwięki orkiestry filharmonicznej, to bezsprzecznie jest to zasługa zarządu Ł. O. F., który nie licząc się z trudnościami, wytrwale dąży do zachowania instytucji, przez siebie stworzonej. Tym właśnie ludziom, którzy tyle energji i pracy twórczej wkładają w umiłowana przez siebie ideę pielęgnowania muzyki symfonicznej w Łodzi, należą się przedewszystkiem w dniu jubileuszu piętnastolecia Ł.O.F. słowa szczerego hołdu i uznania.

Najlepszy wyraz zapału, jaki ożywia i nadal kierowników Ł.O.F., dał w niek nem przemówieniu inż. Henryk Goldberg. Wogóle nad koncertem wtorkowym świeciła szczęśliwa gwiazda, która oby znamionowała zwrot ku lepszemu, jeśli chodzi o byt i dalszy rozwój Ł.O.F. Orkiestra, doskonale dysponowana, wywiązała się jak najkorzystniej ze swego zadania. Niemała w tem zasługa dyr. Ignacego Neumarka, który opracował program koncertu z zespołem i kierował nim z nieomylną dokładnością.

Największą jednak rewelacją wieczoru był występ skrzypka, Szymona Goldberga. Poznaliśmy go już przed kilku laty, kiedy jako młodziutki wirtuoz, grał kilkakrotnie w Filharmonji i Tow. Mił. Muzyki. Już wtedy rokowaliśmy mu dużą przyszłość artystyczną, to jednakże co wywieśliśmy z jego gry obecnej, przechodzi wszelkie najśmielsze nawet przewidywania. Szymon Goldberg należy dziś bezsprzecznie do największych, wyjątkowych talentów skrzypcowych, do tych wielkich gwiazd na firmamencie artystycznym świata, które gorejąś w'atłem prawdziwego genjuszu odtwórczego. Jego kultura interpretacyjna, wrodzony umiał artystyczny, wolna od wszelkiego afekciarstwa, idealna w rysunku fraza muzyczna, ton ciepły, pełen jakiegoś nadzmysłowego piękna, doskonały w gradacji dynamicznej, szlachetnem i wyrazisty nawet w ledwo dosłyszalnem „pian'ssimo" — wszystko to stawia go w rzędzie największych skrzypków doby współczesnej. A jeśli wziąć pod uwagę, że jest to młodzieniec, w zaraniu dopiero swej kariery artystycznej, to trudno nawet pomyśleć sobie, do jakich wyników dojść może w dalszym swoim rozwoju.

Po skończonym koncercie publiczność zgotowała artyście niezwykle owacyjne przyjęcie. Jednakże natarczywość galerji, domagającej się naddatków w sposób niedopuszczalny (histeryczne piski, a nawet gwizdanie!) stanowi smutne świadectwo braku wszelkiej kultury i poszanowania dla przybytku sztuki.

*

P. Irena Prusicka wystąpiła w Filharmonji wraz z zespołem uczenic wyższych klas, prowadzonej przez nią w naszym mieście szkoły tańca artystycznego. Program rozpoczęło „Preludjum" o charakterze uroczystym, wprowadzającem widza w nastrój, zapowiedziany w pierwszym cyklu tańców. Dzięki dobo nałemu zgraniu się grupy wykonawczyń, oraz wyczuciu rytm'cznem i dobrej sprężystości, tańce z tego cyklu zaliczyć należy do najlepszych numerów programu. Zwłaszcza „Etiuda" taneczna", której środkiem technicznym był skok, wypadła wspaniale. Przez swobodny, niekrępujący układ kompozycyjny tego tańca nadano mu piętno uroku i radości życiowej, świetnie spotęgowanej ekspresją skoku każdej tancerki. A przytem same skoki, mimo, iż były odrębne w stylu, wypadły niezwykle efektownie byly lekkie, swobodne i wysokie. Wykonane na zakończenie cyklu „Andante cantabile" Caselli oddało plastycznie muzyczną konstrukcję utworu.

Interesująco przeprowadziła p. Prusicka część dydaktyczną programu, a mianowicie lekcję tańca artystycznego, która była zarazem sprawdzianem wysokiego wyrobienia technicznego uczenic. Ćwiczenia, których tematem była technika bioder, tworzyły łańcuch dobrze ustopniowanych studjów tanecznych Improwizacje — ładnie zróżniczkowane i ujęte indywidualnie, znamionują intelekt i poczucie smaku większości uczenic.

W drugiej części programu najoryginalniejszą kompozycję stanowi taniec, zatytułowany „Trójkąt magiczny". Natomiast w „Perpetuum mobile" wyzyskano głównie ręce, mało zaś ruchy całego ciała, przez co efekt osiągnięty był niewspółmierny do dobrze zresztą pomyślanego pomysłu kompozycyjnego. Z kreacji tanecznych o charakterze dramatycznym „Wicma" wypadły dość wyraziście. Taniec końcowy — rapsodja węgierska — zbyt wyodrębnił udział solistki w stosunku do grup tańczących, przez co całość stworzona była niejednolita.

L. P.



Casino.

—o—

Bezbożne dziewczę.

Film p. t. „Bezbożne dziewczę" posiada przedewszystkiem pewną treść odbiegającą od wyświechtanych szablonowych szematów, a pozatem świetnie jest wyreżyserowany (zasługa de Millc'a), dzięki czemu trzyma widza przez cały czas w ogromnem napięciu. Od pierwszej chwili widz śledzi przebieg akcji z zapartym oddechem. Rzadko się zdarza, aby obraz filmowy był tak kunsztownie sprenarowany.

Gra Mady Prevost stoi na bardzo wysokim poziomie. Lina Basquette posiada momenty kolosalnego napięcia, Noah Berry ma w sobie wiele męskości, a Eddie Quillan jest cudownym komikiem. Całość wywiera silne wrażenie.

Dyrekcja „Casina" przygotowała publiczności ponadto miłą niespodziankę, pokazała bowiem Łódź na ekranie w szeregu świetnych, czystych zdjęć. Film ten należy posłać do Ameryki. Powodzenie życzka zapewniona.

Cin.

DLACZEGO NIE?

odbędzie się już dziś w sali Malinowej Komitetowi udało się zaprosić do współudziału w programie kol. H. Buczyńską (Teatr Kameralny) i kol. J. Górewskiego (Teatr Popularny) i znanego w Łodzi artystę śpiewaka p. Kergera.

KOLEŻEŃSKI ZJAZD LEGJONISTÓW.

W gronie kolegów b. plutonu Chilowskiego Marjana „Stefana" V baonu I-ej brygady Legjonów Polskich powstała myśl urządzenia zjazdu koleżeńskiego w porozumieniu z b. dowódcą tegoż plutonu.

Uprasza się wszystkich kolegów o nadesłanie swoich adresów najpóźniej do końca lutego w celu zawiadomienia o miejscu i terminie zjazdu pod adresem porucznika Olczaka Stanisława Łódź, Leszno Nr. 9 koszary 28 pułku piechoty.

Ż. T. K.

Dnia 15 b. m. o godzinie 9.30 rano odbędzie się wycieczka do Redakcji i Administracji „Republiki" — Zbiórka: Piotrkowska Nr. 49.

W dniach od 28 lutego do 3 marca r. b. odbędzie się trzydniowa wycieczka do Warszawy.

Przyjmuje się zapisy na utworzony kurs fotograficzny pod kierownictwem p. d-ra Brodera.

Sekcja fotograficzna przyjmuje nadal zapisy amatorów-fotografów

Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretarjat w niedziele od godz. 4—6 po poł., w poniedziałki, środy i piątki od 8—10 wieczorem.

Tow. Muz.-Liter. „HAZOMIR".

We wtorek, dnia 18 lutego r. b. o godz. 8.30 odbędzie się w sali Filharmonji

WIELKI KONCERT RELIGIJNY

z udziałem Nadkantora Synagogi Warszawskiej, p.

M. KUSEWICKIEGO

oraz chóru i orkiestry Towarzystwa pod dyr. prof. I. FAJWISZYSA.

W programie utwory Birnbauma, Ajzensztadta, Nowakowskiego, Zulcera, Zylbera, Hendla i inne.

Przy fortepianie p. L. Laksówna.

Bilety w cenie od zł. 1.50 do zł. 8.— do nabycia u S. Herszkowicza, Piotrkowska 70, u M. Gurina (skład wyrobów stalowych), Nowomiejska 15, a a także przy kasie Filharmonji.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
13 lutego 1930

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
13 lutego 1930

Reforma ustawodawstwa podatkowego.

Projekt noweli do ustawy o podatku przemysłowym jak słychać uchwalony został na radzie ministrów według tekstu nadesłanego przez ministerstwo skarbu — wobec czego niebawem znajdzie się w izbach.

Nauczeni doświadczeniem, nie możemy już obecnie prorokować szybkiej finalizacji tak doniosłej dla życia gospodarczego sprawy. Jak wiadomo, projekty tej reformy znajdywały się już w izbach parlamentarnych i potem, z tych czy innych względów, były wycofywane.

Mamy jednak nadzieję, że w ministerstwie skarbu znajdzie się tyle zrozumienia dla sytuacji kraju, że tym razem przed zamknięciem sesji sejmowej projekt znajdzie się na porządku obrad parlamentarnych. Na tem miejscu w cyklu artykułów bezpośrednio po opublikowaniu nowego projektu wypowiedzieliśmy szereg uwag krytycznych, które streszczają się w tem, iż **reforma jest zbyt wąska co do zakresu, zbyt niewielka co do rozmiaru ulgi i zbyt powolna co do tempa realizacji**; gdy nadto miałby istotnie zostać wprowadzony podatek wyrównawczy — boimy się, że reforma polegać będzie tylko, jeżeli chodzi o ostateczne obciążenie gospodarstwa, na pewnych przesunięciach w zakresie formalnych źródeł poboru.

Mimo to, życzymy sobie niewątpliwie wraz z całym krajem, aby **sprawa reformy podatku stała się zagadnieniem istotnie aktualnem,t ak aktualnem, jak na to zasługuje.**

Jednocześnie z przesłaniem projektu na radę ministrów ministerstwo skarbu zarządziło doroczne zebrania naczelników urzędów skarbowych w okręgach izb w związku z rozpoczynającą się akcją wymiarową.

Uchwały tych zjazdów posiadają zazwyczaj poważne znaczenie dla przebiegu wymiaru. Zwłaszcza w zakresie podatku obrotowego — tam w szczególności, gdzie niema dowodu z ksiąg — w pewien aprioryczny sposób ustala się przeciętną ogólną zmianę obrotów w stosunku do roku poprzedniego. Również w zakresie interpretacji przepisów ustawowych zjazdy odgrywają poważną rolę.

Ministerstwo skarbu powinno bezpośrednio wyjaśnić kierownikom zjazdu, że wyjątkowa sytuacja życia gospodarczego musi znaleźć oddźwięk w działalności urzędów skarbowych. Niezależnie od tego, co przyniesie reforma ustawowa, skoro będzie w drodze właściwej przeprowadzona — na gruncie obecnej ustawy należy wszystko uczynić, aby dać przynajmniej częściową ulgę kupiectwu i przemysłowi.

W szczególności niezbędnem jest, aby:

1) władze wymiarowe, uwzględniając położenie, nie trzymały się (tam gdzie obroty są szacowane) papierowych cyfr, ale liczyły się z katastrofalnym stanem interesów.

2) w zakresie interpretacji przepisów prawnych stosowano również najdalsze ułatwienia. Wykładnia ustalana na zjazdach w latach poprzednich była par excellence fiskalna, daleka od tego jaką być powinna. W tym roku powinno być inaczej. W szczególności szereg przepisów noweli mających, jak wskazywaliśmy już tutaj, charakter ulgowej interpretacji już obecnie obowiązującej ustawy— należałoby, nie czekając na wprowadzenie w życie noweli, w praktyce realizować.

a.

Rynek pieniężny.

Na prywatnym rynku pieniężnym, z powodu braku płynnej gotówki. obroty są minimalne. Dużym popytem cieszą się jedynie dolarówki, ze względu na zbliżający się termin losowania (1 marca r. b.).

W dniu wczorajszym notowano:

Bank Polski 182 płacą — 183 żądają,	
„Tramwajówki" I—IV em. dol.	90—92
„Tramwajówki" V em. dol.	85—88
8% Listy zastawne m. Łodzi	65—66
5% Listy zastawne m. Łodzi	— —
4½% Listy zastawne m. Łodzi	— —
4% pożyczka inwestycyjna	125—127
Dolarówka	79—80

Od dłuższego czasu utrzymują się notowania dolarów na tym samym poziomie, przyczem podaż materiału dolarowego stale znacznie przewyższa zapotrzebowanie.

Dolary 8.85 — 8.86. (x).

Układy z wierzycielami.

Firma „Maurycy Koprowski" sprzedaż materjałów jedwabnych, przy ulicy Traugutta 12 korzystała od 4 kwietnia 1927 roku z zarządzonego nad nią początkowo nadzoru, a od dnia 10 marca 1928 roku, z dobrodziejstwa świeżo wprowadzonego w tym czasie rozporządzenia Prezyd. o odroczeniu wypłat, do dnia 10 grudnia 1928 roku.

Ponieważ jednak nie zdążyła ona przeprowadzić sanacji swego przedsiębiorstwa w tym okresie, adw. Rafał Kempner, w imieniu jednego z wierzycieli, a mianowicie Bernarda Honogberga wystąpił w dniu 11 grudnia 1928 r. z żądaniem ogłoszenia upadłości powyższej firmie.

Sąd Handlowy w dniu 13 grudnia 1928 r. przychylił się do żadania wierzyciela i upadłość firmie ogłosił oznaczając chwilę otwarcia upadłości na dzień 10 grudnia 1928 roku, a kuratorem masy mianował adw. Henryka Finksteina.

Do masy upadłości zgłosiło swe pretensje 30 wierzycieli na ogólną sumę 308 097 zł.

Na ostatecznem zebraniu wierzycieli którego termin kilkakrotnie był odraczany zarówno na wniosek upadłego, jako też pełn. wierzycieli, doszło w dniu 20 grudnia ub. r. do układu ze strony upadłego, który zaproponował swoim wierzycielom spłatę ich wierzytelności w wysokości 20 proc., płatnych w dwuch ratach sześciomiesięcznych, pierwsza od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, druga zaś po upływie pół roku od tej daty.

Na zapewnienie honorowania układu upadły Koprowski zobowiązał się pozostawić towar, oszacowany na sumę 50 tys. zł. do dyspozycji syndyka masy adw Finksteina który pozostanie u syndyka aż do całkowitego zapłacenia wszystkich wierzycieli na warunkach układu.

Na powyższe warunki wypowiedziało swoją zgodę 21 wierzycieli na sumę przeszło 230.000 zł., oponowało zaś 9 wierzycieli na sumę 64.999 zł.

Trzech z pośród oponujących złożyło następnie swe piśmienne sprzeciwy na układ, które były przedmiotem rozważania wydziału handlowego w dniu 11 lutego r. b.

Sąd jednak doszedł do przekonania, że układ należy zatwierdzić skoro prawem przepisana ilość wierzycieli i wierzytelności (więcej niż trzy czwarte sumy zgłoszonych wierzytelności i większość liczebna wierzycieli) wyraziła na to swoją zgodę i zaaprobował warunki spłaty wierzycieli, proponowane przez upadłego.

Jednocześnie uznał niewypłacalność Koprowskiego za usprawiedliwioną i sprzeciwy wierzycieli niezgadzających się na układ pozostawił bez uwzględnienia.

***

W tym samym dniu zatwierdzono uchwałę wierzycieli w sprawie upadłości Majera Rzepkowicza, właściciela przędzalni w Ozorkowie, w myśl której wierzyciele postanowili zawrzeć w powyższej upadłości kontrakt związkowy, wobec zbyt niskich propozycji układowych ze strony upadłego.

Upadłość ta została ogłoszona w dniu 18 grudnia 1928 roku na prośbę adw. Daliga pełnom. samego Rzepkowicza, przyczem kuratorem mianowany był adw. Stefan Kossakowski.

Jak wynika z opisu nieruchomości, dokonanej w okresie upadłości, aktywa masy oszacowane zostały na sumę 251.161 zł.

W toku postępowania upadłościowego wierzyciele zwracali się do sądu o zastosowanie przymusu względem upadłego Rzepkowicza, ponieważ wyszło na jaw, że upadły złośliwie zawiesił wypłaty, jednak sąd nie zastosował aresztu, wobec niejasności zeznań świadków, powołanych na stwierdzenie tego faktu.

Na zebraniu w dniu 15 stycznia r.b. upadły zaproponował wierzycielom spłatę ich należności w wysokości 30 proc. jednak żaden z wierzycieli nie chciał się zgodzić na te propozycje.

Ponieważ i na powtórnem zebraniu w dniu 27 stycznia r.b . również wszyscy wierzyciele jednogłośnie odrzucili warunki, proponowane przez upadłego, zawarto związek wierzycieli, mający na celu likwidację przedsiębiorstwa upadłego drogą sprzedaży i podziału między wierzycieli.

Syndykami tymczasowymi wybrano Samuela Asza i Abrama Icka Pruszynowskiego.

***

Również w tym samym dniu zatwierdzono układ w sprawie upadłości Janiny Świetlickiej, sprzedaż galanterji w Pabjanicach, ogłoszonej na żądanie samej Świetlickiej na początku ub. r. na podstawie którego wierzyciele mają otrzymać 30 proc. swych wierzytelności, w czterech równych ratach, płatnych co trzy miesiące, z których zapłata pierwszej ma nastąpić w ciągu 3-ech miesięcy po zatwierdzeniu układu.

Na pewność zapłaty długów wydano wierzycielom weksle gwarancyjne i zabezpieczenie hipoteczne na nieruchomości, należącej do męża upadłej, oraz wybrano dwuch wierzycieli, a mianowicie Józefa Bergera i Franciszka Wojciechowskiego, którzy mają czuwać nad prawidłowym wykonaniem warunków układu.

Ogółem do masy upadłości zgłoszono wierzytelności na sumę 18.020 zł

Tow. akc. T. Steigert.

TOW. AKC. TEODOR STEIGERT ZAPISAŁO NA RZECZ SWOICH WIERZYCIELI ŁĄCZNĄ KAUCJE HIPOTECZNĄ w SUMIE KILKU MILJONÓW ZŁOTYCH. W DNIU WCZORAJSZYM WPIS TEN ZOSTAŁ WNIESIONY DO HIPOTEKI ŁÓDZKIEJ.

Protesty w styczniu.

W styczniu zaprotestowano w Łodzi ogółem 41.040 sztuk weksli na sumę zł. 9.473.191. W styczniu r. ub. zaprotestowano weksli na sumę około zł. 5 miljonów; natomiast w miesiącu poprzednim, t. j. w grudniu 1929 protesty wekslowe wyniosły przeszło 10.250.000 zł.

Zawieszenie wypłat

przez firmę bielską.

Przed kilku dniami zawiesiła w Bielsku wypłaty firma „Krautman, skład hurtowy sukna i kortów.

Na skutek zawieszenia wypłat poszkodowani są również dość poważnie kupcy łódzcy, których pretensje rejestruje obecnie „Stowarzyszenie wierzycicieli dla ochrony handlu i przemysłu" w Łodzi.

Wysokość strat poniesionych przez kupców łódzkich nie została dotychczas ustalona. (x).

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 12-go lutego 1930 roku.

TRANZAKCJE.

Franki francuskie 34 92

CZEKI.

Belgja 124.25, Gdańsk 173.35, Holandja 357 61, Kopenhaga 238 65, Londyn 43 36 i ćwierć, Nowy York — czeki 8.902, Nowy York — cabel 8.92, Paryż 34 92 Szwajcarja 172.07, Wiedey 125.55, Włochy 46.69, Berlin 212.82.

AKCJE.

Bank Polski 183.25 183.50, Bank Dyskontowy 125, Bank Przemysłowy, Lwów 156, Bank Powszechny Kredytowy 110, Bank Zarobkowy 79, Lilpop 25 Ostrowieckie, serja B 60.50, Starachowice 21 50, 21 25.

PAPIERY PANSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Poż inwestycyjna 125.75 126, dolarówka 79, 79.50, 5 proc. konwersyjna 52, 8 proc. B-ku Gospodarstwa Krajowego 94, 4 i pół proc. listy ziemskie zł 52,50 52 25, 8 proc listy ziemskie zł. 72, 5 proc m. Warszawy 55.25, 8 proc. m. Warszawy 71 50, 71, 8 proc obl. poż konw. m. Warszawy z 1926 roku 54, 54.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY

Liverpool, 11 lutego.

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
luty 8 20, marzec 8.22, kwiecień 8.24, maj 8 32 czerwiec 8 34, lipiec 8.41, sierpień 8.44, wrzesień 8.47, październik 8.50, listopad 8.52, grudzień 8.55,loco 8.54

Aleksandrja, 11 lutego.

Bawełna egipska, zamknięcie:
Sakellaridis: marzec 27.51, maj 27.77, lipiec 27.61, listopad 26.56,
Ashmouni: luty 19.00, kwiecień 19.42, czerwiec 19.61 sierpień 19 24, październik 18.83, grudzień 19 18.

Nowy Orlean, 11 lutego.

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
marzec 15.56 — 57, maj 15 76 — 78, lipiec 16.00 — 01, październik 16.20 — 21, grudzień 16 36, loco 15.41.

Nowy York, 11 lutego.

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
loco 15 90.
Kontrakty południowe: luty 15.69 marezc 15.77 — 79, kwiecień 15 89, maj 16.02 — 05, czerwiec 16.13, lipiec 16 24 — 26, sierpień 16 30 wrzesień 16.36, październik 16.43 — 45, listopad 16 53, grudzień 1661.

Giełdy zbożowe

Poznań, 12 lutego.

Żyto 21—21.50, Pszenica 32.50—33.50, Jęczmień browarn. 23—25, Jęczmień zwycz. przem. 19.50—20. Owies 16—17, Mąka żytnia 70 proc. 33.00, Mąka pszenna 65 proc. 52.50—56.50, Otręby żytnie 13—14, Otręby pszenne 15—16, Peluszka 29—31, Fasola 27—29, Groch polny 27—30, Groch Victoria 30—40, Seradela 17—21, Łubin niebieski 20—22, Łubin żółty 23—25, Siano luźne 7.50—8.50, Siano prasowane 9—10, Słoma prasowana 3.70—3.90.

Lwów, 12 lutego.

Pszenica krajowa dworska 36—37, Pszenica krajowa zbiorowa 32.50—33.50, Żyto małopolskie 19.75—21.75, Jęczmień małop. przem. 17.50—18.25 Owies małopolski 16.50—17 50, Hreczka 23—24, Mąka pszenna 65 proc. 61—62, Mąka żytnia 37.00—38 00, Otręby żytnie 9.75—10.25, Otręby pszenne 12.50—13, Koniczyna czerwona krajowa naturalna 105—115.

JANE HARDY

Tajemnica artysty.

— Bardzo mnie martwi, naprawdę, że musisz dziś wyjechać — rzekł Lawrence Mallain do swego przyjaciela, siedzącego przy stole w jadalni i spożywającego deser. — Nie widzieliśmy się już przecież... nie pamiętam nawet ile lat...

— Akurat minęło 10 lat — odparł tamten.

Ręka Lawrence'a drżała mocno, gdy nalewał wino do szklanek.

— Tak, przypominam sobie! Tego dnia, gdyśmy się widizeli po raz ostatni, zmarła moja ciotka — odparł Lawrence.

Przytknął drżącą ręką szklankę do ust, lecz odstawił ją na stół nie wypijając ani kropli. Po chwili obydwaj przyjaciele powstali ze swych miejsc i udali się do atelier.

— Urządziłeś się bardzo wygodnie — rzekł Harald, oglądając pięknie umeblowany pokój i nieskończone obrazy na sztalugach. — Nie ulega wątpliwości, mój drogi, że masz wielki talent.

— Tego nie wiem, ale wiem, że jestem w modzie!... Ludziom podobają się moje obrazy, czego można żądać więcej?... — odparł Lawrence z gorzkim uśmiechem, spacerując po pokoju.

Harald spojrzał na twarz przyjaciela i ogarnęła go litość w stosunku do człowieka, którego tak wielkie powodzenie nie mogło nawet zadowolić.

— Sądzę, że jesteś przepracowany...

Lawrence stał przez kilka minut w milczeniu, poczem podszedł do swego przyjaciela.

— Haraldzie — rzekł ochrypłym głosem. — Czy przypominasz sobie, że kiedyś w dzieciństwie wyświadczyłem ci wielką przysługę?...

— Owszem, przypominam sobie—odrzekł Harald.

—Czy chciałbyś mi się odwdzięczyć?

Twarz jego drgała kurczowo, był blady jak trup.

— Tak — odparł Harald — ale może ci przynieść koniaku, wyglądasz jakbyś miał zemdleć...

Lawrence potrząsnął głową.

— Nie, dziękuję... Potrzebna mi jest twoja rada. Czynię wrażenie człowieka, który powinien być ze siebie zadowolony, prawda?... — zapytał złamanym głosem.

— W każdym razie nie jesteś tak biedny, jak wówczas — odparł Harald z uśmiechem. — Ale dziś mam wrażenie, nie czujesz się zbyt dobrze...

— To głupstwo... nerwy... — odrzekł Lawrence — Dawniej śmiałbym się z tego... Nie mogę spać i twoja wizyta dziś wieczorem zdenerwowała mnie. Czy pamiętasz, gdzieśmy się ostatni raz widzieli? Było to na wsi u mojej ciotki. Pamiętam tę noc, gdy ona umarła?... Dziś mija od tej chwili akurat 10 lat.

Mówił teraz niemal szeptem.

— Tak — odrzekł Harald — ale dlaczego jesteś dziś z tego powodu nieszczęśliwy?... Nikt tak nie troszczył się o twą ciotkę jak ty... Siedziałeś przy jej łóżku całemi nocami...

— Nie mów dalej!... — przerwał mu Lawrence. — Owej nocy, gdy straciła przytomność, zaofiarowałem się zostać przy jej łóżku. Lekarz przyszedł mniej więcej około 11-ej. Powiedział mi, że ciotka prawdopodobnie obudzi się około 1-ej. Dał mi flaszeczkę z jakimś czerwonym płynem. Miałem jej dać połowę tej flaszeczki i dolać wody, ani kropli więcej, ani mniej... Uprzedził mnie, że jedna kropla więcej może pociągnąć nieobliczalne konsekwencję.. Drugą połowę flaszki kazał mi jej dać, gdy się obudzi po raz drugi i o ile od poprzedniej dawki upłyną conajmniej 4 godziny.

— No i cóż?...

— Byłem wówczas ogromnie zmartwiony — mruczał Lawrence jakgdyby do siebie. — Zdawałem sobie sprawę z tego, że mam wielki talent. lecz brak mi było środków do rozwijania mych zdolności... W dodatku kochałem się szalenie w pewnej kobiecie. która odtrąciła mnie, gdyż nie miałem pieniędzy. Byłem wówczas taki samotny!... Haraldzie, pomyśl, byłem wtedy młody, niedoświadczony, wystawiony na tak wielką pokusę i — o pierwszej, gdy ciotka moja zbudziła się — Haraldzie, pomyśl o tych okropnych wyrzutach sumienia, o tych katuszach, jakie znosiłem i nie potępiaj mnie — gdy ciotka moja zbudziła się, dałem jej do wypicia całą flaszeczkę...

Harald otworzył usta. jakgdyby chciał coś powiedzieć, lecz Lawrence nie pozwolił mu dojść do słowa.

— Ach, te katusze, jakie znosiłem!... Zdobyłem potem wszystko — bogactwo, sławę, powodzenie. miłość — wszystko! Miałem wszystko, dlaczego popełniłem ów straszliwy czyn, mimo to życie było dla mnie piekłem! Każde dotknięcie mych dzieci, Haraldzie, było dla mnie męką! Prześladowała mnie ciągle myśl o owej nocy! Jestem mordercą, Haraldzie-

Zapanowała głęboka cisza. Harald patrzał poważnie na swego przyjaciela, wreszcie podniósł się, chcąc się doń zbliżyć.

— Nie podchodź do mnie! — krzyknął Lawrence. — Teraz, skoro wiesz już wszystko, nie dotykaj mnie!...

Harald położył mu swe ręce na ramionach.

— Chodź, stary przyjacielu — rzekł. — Uspokój się... Sprawa przedstawia się inaczej, niż ci się zdaje...

Nachylił mu się do ucha i dodał szeptem:

— Owej nocy słyszałem wszystko, co mówił lekarz i, wybacz mi drogi przyjacielu, nie ufałem ci wówczas... Widziałem twą walkę wewnętrzną, twe niezdecydowanie... Podczas twej drzemki wkradłem się do pokoju, odlałem pół flaszki płynu i dolałem wody...

Lawrence wydał ze siebie jakiś nieartykułowany okrzyk i głowa jego opadła na aksamitną poduszkę kanapy.

Harald opuścił cichutko pokój.

Będąc w drugim pokoju, wzniósł oczy do góry i szepnął:

— Boże, wybacz mi to kłamstwo!

Tłum. *Lu.*

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w okresie od 24 do 28 lutego 1930 roku odbędą się przymusowe licytacje ruchomości niżej wymienionych osób na pokrycie zaległych podatków i opłat, a mianowicie:

Dnia 24-go lutego 1930 roku między godziną 9-tą rano, a 4-tą po południu.

Na rzecz Funduszu Bezrobocia:

1. Fruchgarten L., Piotrkowska 61, meble
2. Biderman B-cia, Rajtera 30, 30 kap.

Dnia 25-go lutego 1930 roku między godziną 9-tą rano, a 4-tą po południu.

Na rzecz Funduszu Bezrobocia:

3 Berger Ch., Piotrkowska 218, waga.
4 „Belling", Piotrkowska 218, biurko.
5 Herszman L., Narutowicza 23, kredens.
6 Rozenberg Sz., Sienkiewicza 61, warsztat tkacki.

Dnia 26-go lutego 1930 roku między godziną 9-tą rano, a 4-tą po południu.

Na rzecz Funduszu Bezrobocia:

8 „Tkalnia Zarobkowa" Piotrkowska Nr 108, biurko.
9. „Em-Ge-Ko", Gdańska 77, maszyna do pisania, pończochy.

Podatek państwowy i kom. od nieruchomości:

10 Diamant J., Zgierska 30b, meble
11. Gutman Sz., Karwińska 6, meble.
12 Hau I., Aleksandrowska 75, meble.
13 Hochman S. Mickiewicza 3, meble.
14 Kozłowski J. T., Szkolna 4, meble.
15. Krakowski B., Pomorska 13, meble.
16. Trubowicz F., Ogrodowa 11, meble.
17. Naidorf M. Rajtera 12, meble
18. Kalb Z., Łagiewnicka 15, meble.

Opłata za prawo jazdy po mieście:

19. Kozanecki J., 11-go Listopada 67, meble

2 proc. opłata od umów o przeniesienie własności nieruchomości:

20. Salomonowicz I., Zgierska 13

Składka na rzecz Gminy Żydowskiej:

21. Kimelfeld A., Północna 12 meble
22. Tyller I. N., Targowa 4, meble, pianino.

Podatek od dochodu:

23 Biderman O. i R., Rajtera 30, czterdzieści sztuk chustek
24. Frydlender Sz., B. Limanowskiego Nr. 13, meble.
25 Ginter A., Drewnowska 52, meble
26 Grinsztajn-Goldfarb A., Północna 1/3, szafa.
27. Hendlisz J., Wolborska 34, meble
28 Haber H. 11-go Listopada 69, meble
29. Kaufman M., 11-go Listopada 3, meble.
30. Lipszyc M., 11-go Listopada 72, meble.
31. Szwarc M., Pomorska 13, zegar

Podatek od lokali:

32 Bergman D., Stary Rynek 9, meble, maszyna pończosznicza.
33 Ciurapska St., Drewnowska 19, pianino.
34 Działowski B., Aleksandryjska 4, meble
35. Działoszyński W., Wschodnia 20, meble, waga.
36 Grynsztajn I., 11-go Listopada 32, meble
37. Gutman Akerman, Plac Wolności 11, meble.
38. Halberg Sz., Pomorska 23, zegar
39. Kryger St., 11-go Listopada Nr. 78, meble, gramofon
40 Kalikstajn A., Plac Wolności 6, meble.
41. Krokoszyński Ch., Aleksandryjska 4, szafa.
42 Klin B., Cmentarna 3, meble.
43. Kolenda W. Waryńskiego 16, maszyna do szycia, meble, gramofon
44 Kihn K., Zawiszy 24, meble, maszyna do szycia.
45 Lajbowicz N. B., Jakuba 6 meble.
46. Masło Ch., Lutomierska 12, meble.
47. Rogoziński M., Pomorska 34, sto kg. odpadków.
48 Rozenberg B., Lutomierska 17 meble.
49 Rotblat G., Wschodnia 14, dwie maszyny do szycia
50. Winer M., Pomorska 20 meble
51. Zelwiński J., Al. Anstadta 5, pianino.

Dnia 27-go lutego 1930 roku między godziną 9-tą rano, a 4-tą po południu.

Opłata za prawo jazdy po mieście za 1925/1927 r.:

52 Wysocki S., Cegielniana 72, meble
53. Zdanowski M., Al. 1-go Maja 71, meble.

Podatek od spadków i darowizn:

54. Glajber R., Piotrkowska 66 meble, żyrandol.
55. Kryszek M., Nowo-Cegielniana 33, kredens.

Podatek od zbytku mieszkaniowego i przedmiotów zbytku:

56 Adler A., Cegielniana 1, stół.

Dodatek kom. do opłat od patentów akcyzowych.

57. Korngold M., Moniuszki 1, meble.
58. Wiślicki Sz., Południowa 4, meble.

Podatek od zabaw i widowisk:

59. Dębiński J., Kilińskiego 15, meble gramofon
60. Lewkowicz J., Południowa 18, meble.
61. Stępczyński J., Zgierska 130, meble, maszyna do szycia.
62 Ulrichs M., Piotrkowska 45, kasa, stoliki.

Podatek dochodowy za rok 1923:

63 Agiński J., Al. Kościuszki 21, meble
64. Czajewski T., Al. Kościuszki 41, meble.
65 Joskowicz H. Piotrkowska 39, meble.
66 Ratke Z., Narutowicza 18, kredens.
67. Raner J., Piramowicza 5, kredens.
68. Szternfeld A., Cegielniana 12, meble.

Podatek lokalowy za rok 1924:

69. Buchner L. Nowo-Cegielniana 34, meble
70. Czech St., Cegielniana 87, szafa.
71 Herman M., Zawadzka 23, meble.
72 Kaffemen i S-ka, Żeromskiego 75, meble.
73. Rozental Ch. Cegielniana 55, meble.

Składka na rzecz Gminy Żydowskiej:

74. Bacharier M., Narutowicza 38, meble.
75 Bialer S., Piotrkowska 76, meble
76. Cytryon S. H., Piotrkowska 23, sto sztuk towaru.
77 Dzigański M., Cegielniana Nr. 47, urządzenie cukierni.
78 Działowski B., Piotrkowska 62, towar.
79. Frenkiel A., Narutowicza 35, kredens.
80. Praszkier I., Narutowicza 47, meble.
81. Szpilrajn W. Gdańska 44, meble.
82. Tyfenbach F., Przejazd 8, meble.

Państw. i komun. podatek od nieruchomości:

83. Bławat Manase, Piotrkowska 82, meble.
84 Bialer A., Piotrkowska 85, pianino.
85. Cukier M. Juliusza 15, meble
86 Kinderman Fr., Łąkowa 1, warsztaty tkackie.
87. Kac Froim, Piotrkowska 117, meble.
88 Kac Froim, Piotrkowska 117 meble
89 Karmański Fr., Żeromskiego 78, meble.
90. Rogacz M., Jerzego 20, meble
91. Fietzen T. i E., Łąkowa 1a, powóz, lando i bilard.

Państwowy i komunalny podatek od lokali za rok 1925, 1926 i 1927:

92. Fajner Z. Piotrkowska 116, meble.
93. Klajnlerer Rubin, Cegielniana 66, meble, kasa ogniotrwała.

Państwowy podatek od dochodu:

94. Krumholc C., Kilińskiego 67, meble.
95 Kasman A., Piotrkowska 149, meble.
96. Rozental J., Wschodnia 76, maszyna do pisania.
97. Rozenberg M., Narutowicza 56, meble.

Podatek lokalowy.

98 Aleksandrowicz J., Zawadzka 10 szafa
100. Biegański A., Gdańska 106, meble.
101. Borycki J., Zawadzka 10, meble
102 Baumgarten B., Żeromskiego 24 meble.
103. Burakowski M., Żeromskiego 27, meble.
104. Cukier E., Żeromskiego 1, meble.
105 Chorowicz M., Żeromskiego 36 meble.
106. Cedrowski J., Żeromskiego 25, meble.
107. Derejski St., Nowo-Cegielniana 20, meble.
108 Dalig Aleksander, Piotrkowska 106, szafa.
109. Engel Ch., Żeromskiego 29, meble.
110 Elechnowicz i Etkin, Żeromskiego 1, meble,
111. Frenkel S., Al. Kościuszki 32 meble.
112. Fingerhut Z. W., Cegielniana 54, meble.
113 Foerster M., Żeromskiego 46, meble.
115. Goldman J., Leszno 44 meble
116. Goldfarb W., Piotrkowska 8, meble
117 Gabrilewicz Ch., Zawadzka 10, meble,
119 Herc Sz., Nowo-Cegielniana 7, maszyna do szycia, meble
120. Hamburger N., Nowo-Cegielniana 7, kredens.
121. Hurwicz J., Al. Kościuszki 3, towar
122 Jungowski J., Piotrkowska 128, maszyna do szycia, meble.
124. Kerger J., Al. Kościuszki 27, kredens.
125. Kon A., Al. Kościuszki 29, meble.
126 Kantorowicz L., Żeromskiego 12 meble
127. Kinderlerer Ch., Al. Kościuszki 11, meble,
128. Landau H., Al. Kościuszki 1, meble.
129. Lewin L., Zakątna 13 meble.
130. Luft Sz., Zawadzka 12, meble.
132 Majeranowski F., Piotrkowska 132, kredens.
133 Pinczewski T., Al. Kościuszki 53 meble.
134. Pinczewski Ch., Żeromskiego 31, meble.
135 Rotberg J., Cegielniana 2 meble.
136 Rozen A., Piotrkowska 130 kredens.
137. Stein L., Al. Kościuszki 26, meble
138 Szwalbe J., Żeromskiego 12, meble
139. Szejnwald P., Cegielniana 66 meble.
140. Silbersztajn L., Żeromskiego 31, meble
141. Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, zegar
142. Talmud Sz., Gdańska 14 meble.
143. Weiskol Ch., Cegielniana 35, meble.
144 Wiciński i Ginter. Piotrkowska 155, owoce.
145. Warszawski Sz., Cegielniana 55 kredens.
146. Znamirowski M., Żeromskiego 43, meble.
147. Zajdeman I., Zawadzka 4, meble.

Państw. podatek od lokali za rok 1925:

148. Kon M., Sienkiewicza 52 meble
149. Kronman Sz., Al. Kościuszki 27, kredens.

Składka na rzecz Funduszu Bezrobocia:

150. Fuks J., Zakątna 57, maszyna do pisania, biurko.
151 Gordin i S-ka Narutowicza 78, trajbmaszyna
152. Lermer A., Pusta 9 szafa.
153. Thiele i Schlee, Wólczańska 127, maszyna do pisania, biurka

Dnia 28-go lutego 1930 roku między godziną 9-tą rano, a 4-tą po południu.

Podatek państwowy i kom. od nieruchomości:

154 Gerszt F., Rzgowska 97 meble.
155. Klajn Z., Rzgowska 4, meble.
156. Klajman H., Słowiańska 17, meble.
157. Link A., Rzgowska 80 meble.
158 Lehman R., Piotrkowska 192, meble.
159. Zalewski Br., Sosnowa 8, meble
160. Zerbe M., Piotrkowska 229, meble.

Składka na rzecz Gminy Żydowskiej:

161. Rotenberg Sz., Pusta 11, kredens.
162 Wajsman A., Pusta, kredens.

2 proc. opłata od umów o przenies. własności nieruchomej:

163. Gajewski K., Wólczańska 137, zegar, maszyna do szycia.

Państw. podatek od lokali za rok 1925:

164. Biegański A., Gdańska 106, metble.
165. Jabłoń M., Zamenhofa 13, kredens.

Składka na rzecz Funduszu Bezrobocia:

166. Blaustein i Wange, Wschodnia 72, skarpetki.
167 Lipman K., Piramowicza 5, meble
168 Heber Ch. M., Stodolniana 5 meble.
169 Wenske A., Targowa 15, meble
170. „Wienna", Ogrodowa 9, krzesła.

Podatek od lokali:

171. „Audiofon", Piotrkowska 166 radjo.
172. Bedner A., Łowicka 10, meble
173 Bialer I., Główna 7 otomana
175. Bankier J., Piotrkowska 131, dwa radjo-aparaty.
176. Blieblum Sz., Piotrkowska 126, meble.
177. Cutkiewicz G., Główna 34 meble
178 Czośniak I., Piotrkowska 218, meble.
179. Engelman K., Wólczańska 168, zegar.
180. Feidbrill D., Piotrkowska 167.
181. Górkiewicz J., Abramowskiego 3, meble.
182 Glapiński J., Abramowskiego 23, maszyna do szycia, meble.
183. Garelik J., Piotrkowska 145 15 palt.
184. Gliksman J., Główna 1, palta
185. Gliksman W., Piotrkowska 271, kredens.
186. Gliksman A., Piotrkowska 132, meble, maszyna do szycia.
187. Herszkowicz A., Karola 8, otomana
188. Hecht Z., Nowo-Zarzewska 9, meble
189. Jaworska J., Abramowskiego 30 patefon.
190. Jaśkiewicz A., Radwańska 47, meble, maszyna do szycia
192. Kudlacka M., Główna 17, meble
193. Kasprowicz K. Główna 22, 30 landszaftów.
194. Kupferminc, Nowo-Zarzewska 7, meble
195. Kalkbrenner A., N.-Zarzewska 64, meble.
196. Klein H., Piotrkowska 131, meble.
197. Keilichowa O. Piotrkowska 154, meble.
198. Kichler O., Karola 22, maszyna do szycia, meble
200. Lindau P. Sieradzka 1, meble.
201. Lipel G., Piotrkowska 167, meble
203. Opoczyński M. Lokatorska 9a, meble.
204 Petzold F., Główna 8, pianino.
205. Rajch Ch., Piotrkowska 145, meble.
206. Strohbach H., Piotrkowska 154, maszyna do pisania
207. Szałdajewski D. Główna 42, meble.
208 Elżbieta S., Piotrkowska 131, meble.
209. Szyffer M., Piotrkowska 187, meble.
210. Świątkowski St., Wólczańska 259, urządzenie sklepowe.
211. Wołdysławski L. Piotrkowska 218, pianino, szafa.
213 Wilczkowska E., N.-Zarzewska 6, meble.
214. Weissbrott, Piotrkowska 126, meble.
215. Zonszajn Ch., Główna 65, meble.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 11 lutego 1930 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Abramowi Brombergowi i firmie A. Bromberg, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 7 lutego 1930 r., tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Kazimierza Roszaka, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Józefa Wajcmana, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości
JÓZEF WAJCMAN, adwokat.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 26-go lutego 1930 r. o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz:
KAZIMIERZ ROSZAK.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Mordki Józefa Widzińskiego w trybie art. 502 i 503 K. H. wzywa wierzycieli, aby w ciągu dni 40 od daty tego ogłoszenia złożyli tytuły swych wierzytelności u syndyka przy ul. Sosnowej 1 w godz. 4—6-ej.

Sprawdzenie wierzytelności w obecności Sędziego Komisarza odbędzie się 15 i 29 marca r. b. o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym, pokój 64.

Syndyk tymczasowy
S. ŁUKASIEWICZ, a. adw.



OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Judy Rotgerbera, zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że decyzją Sądu Okręgowego w Łodzi wyznaczony został ostateczny miesięczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w dniu 1 marca 1930 r. o godzinie 12-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój 64.

Wierzyciele którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji, ulegną skutkom przewidzianym w art. 513 K. H.

Syndyk tymczasowy
LEON RUBIN, a. adw.
Południowa Nr. 8, tel. 116-27.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 1 lutego 1930 roku zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Marja Wolf, Restauracja", Narutowicza nr. 5 oraz jej właścicielce „Marji Wolfowej" 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 16 stycznia 1930 roku tymczasowo, 3) zamianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Stanisława Hamburga 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Mieczysława Sarnę, Żeromskiego 42, 5) oddać upadłą pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbiorów dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłej, gdziekolwiek się one znajdują, 7) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisami art. 457 K. H., 8) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym, na zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r., 9) wyrok zaopatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności, 10) odpis wyroku zakomunikować prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Za zgodność Kurator masy upadłości
a. adw. MIECZYSŁAW SARNA
Żeromskiego 42.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 17 lutego 1930 roku o godzinie 12 w południe stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ulicy Żeromskiego 115, pokój 57 osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz
(—) STANISŁAW HAMBURG.

Do akt Nr. 2349/1929 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik 10 rew. Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada Nr. 51 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej nr. 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kina „Syrena" i składających się z fisharmonji, 400-tu krzeseł i pianina, oszacowanych na sumę Zł. 1400.

Łódź, dnia 28 stycznia 1930 r.
Komornik S. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 3160/1929 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 27 lutego 1930 r. od godz 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej pod Nr. 25 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Estery Bergerowej i składających się z mebli i innych, oszacowanych na sumę Zł. 840.

Łódź, dnia 7 lutego 1930 r.
Komornik S. GÓRSKI.

Nr. 332, 336, 337/30.
OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 22 lutego 1930 od godz. 10 rano w domu Nr. 12 przy ul. St. Wólczańskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Zeliga Lewina składających się z materjału — ryps kamgarnowy, oszacowanych na zł. 1550.—.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 12 lutego 1930 r.
Komornik:
RAFAŁ SAKKIŁARI.

Nr. 202, 203, 204/30.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi „XVI" rewiru Rafał Sakkilari, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 22-go lutego 1930 od godz. 10 rano w domu Nr. 9 przy ul. St. Wólczańskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do f. „Gońsk i Engelman", składających się z zespołu przędzalniczego oszacowanych na zł. 9.000.—.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 12 lutego 1930 r.
Komornik:
RAFAŁ SAKKIŁARI.

DROBNE OGŁOSZENIA „REPUBLIKI"

są najtańszym i najskuteczniejszym środkiem reklamowym. Każdy kto chce kupić lub sprzedać, kto poszukuje mieszkania albo lokatora, kto chce znaleźć pracownika lub posadę — każdy, zamieszczając drobne ogłoszenie w „Republice" może być pewien największego możliwego sukcesu.

Wielu ludzi sprawdziło, że rekordowa ilość ofert pochodzi zawsze z ogłoszeń, zamieszczanych w „Republice". Dlatego też wszyscy zamieszczają drobne ogłoszenia w „Republice", czego dowodem jest, iż w każdym numerze naszego pisma posiadamy największą ich ilość.

Cena drobnych ogłoszeń oblicza się wedle ilości słów: 15 groszy za słowo. Dla ogłoszeń o poszukiwaniu pracy cena jest zniżona i wynosi tylko 12 groszy za słowo. Minimum ogłoszenia drobnego — 1 zł. 50 gr. Minimum ogłoszenia o poszukiwaniu pracy — 1 zł. 20 gr.

Wielu kupców, drobnych przemysłowców, rzemieślników, którzy poszukują zbytu na swe stale wytwarzane wyroby, wielu nauczycieli poszukujących lekcyj, zamówiło w „Republice" drobne ogłoszenia na cały rok w każdym numerze. Twierdzą oni że te drobne ogłoszenia są podstawą ich bytu, gdyż coraz przysparzają im nowych klijentów.

Spróbujcie również ogłaszać się w dziale „Drobnych Ogłoszeń" „Republiki".

Jesteśmy pewni, że wówczas nie zaniechacie już takiej taniej a skutecznej reklamy, stanie się ona bowiem nieodzownym składnikiem powodzenia Waszych interesów.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis. Piotrkowska 152. 10. 2

BIZUTERJE kupuje. Pełna wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123 w podwórzu

BIZUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 123 w podwórzu

NOWY patefon luksusowy szwajcarski w dobrym stanie tanio sprzedam, Wschodnia 16, m. 9, parter. 16

RESORKA lekka i wóz nowy do sprzedania, Wegnera 6 (przy Rzgowskiej 14

200 OKIEN inspektowych sprzedam 7 zł. sztuka. Tamże pokój do wynajęcia. Sierakowskiego 93. 13

Lokale

LEKARZ poszukuje 3-ch pokoi z wygodami i używalnością kuchni—tylko w śródmieściu Oferty w adm. „Republiki" pod „Dr M."

SŁONECZNY, dwuokienny, frontowy, umeblowany pokój do wynajęcia. Gdańska 135, m. 7. Od. 12—3. 13

GARAŻE do wynajęcia od zaraz przy ul. Wólczańskiej Nr. 77. 13

KRAWCOWA poszukuje szycia w domach prywatnych, Cegielniana Nr. 4, Chmielecka. 13

POKOJE umeblowane, bez mebli, biurowe, z klatki schodowej poleca biuro „Polruch", Traugutta 4. 13

POKÓJ umeblowany przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Narutowicza 47, m. 16. 13

POKÓJ umeblowany frontowy, osobne wejście dla izraelity do oddania. Żeromskiego 12, m. 12 od 12—3-ej. 16

DO WYNAJĘCIA od zaraz 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, II piętro. Oferty pod „Tanio" do adm. „Republiki" 16

UMEBLOWANY pokój z oddzielnem wejściem oddam, Skwerowa 13, front 3 piętro. 13

DO WYNAJĘCIA frontowy pokój umeblowany słoneczny, I piętro, m. 2 Wólczańska 4. 15

POKÓJ lub dwa front do wynajęcia. Telefon, Andrzeja 7, m. 8. 13

Posady

SOLIDNYCH kilku panów jako agentów poszukuje zaraz firma „Erdeka", Łódź Gdańska 35, fr. I p. Zgłoszenia osobiste z dowodami i referencjami od godz. 9—12 i od 3—6. 13

INTROLIGATORZY, nakładaczki, falcowaczki i robotnicy znajdą zajęcie w Drukarni Państwowej w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr. 85. 16

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żórawia 42-3. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 31

STARSZA panna poszukuje pracy, na gospodynię do jednej lub dwoje osób ul. Piramowicza Nr. 10 Diegtjanow M. Ch. 13

AGENCI do łatwej sprzedaży poszukiwani. Duża prowizja. Oferty „Technika". 13

WYCHOWAWCZYNI poszukuje do 1 lub 2 dzieci posady, od 9—1-ej i od 5 do 7-ej tel. 134-89. 13

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO podług łatwej metody wyucza w krótkim czasie rutynowana nauczycielka, Wólczańska 62, m. 13. Zgłoszenia od 1—3 po poł. i 7—8 wiecz. 16

WZAMIAN za konwersację niemiecką udzielę lekcji stenografji polskiej i niemieckiej. Oferty sub: „W. Z." 15

LEKCYJ gry fortepianowej udziela absolwentka berlińskiego konserwatorjum, uczenica prof. Antona Krause. Wiadomość: Południowa 42 u p. Tuwima. 13

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

Rozmaite

POLOWANIE do wydzierżawienia, wieś Łaznowska Wola pod Rokicinami, 1730 mórg, w dniu 15 II, godz. 1 po poł. Sołtys J Fuks. 14 II

SKRADZIONO kontrakt na posiadanie placu na imię Jakóba i Stanisławy Kobalczyk, zam. Ujazd, ul. Tomaszowska Nr. 12, takowy unieważnia się 15

INTELIGENTNA, niezależna panna z braku znajomości pozna subtelnego niezależnego pana „T. A. N.". 13

PRZYBŁĄKAŁA się wilczyca, do odebrania za zwrotem kosztów, Gdańska 148, Bąk. 14

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk ciemny. Do odebrania za zwrotem kosztów, Wrzesińska 84, Banasiak. 13

CERAMIK z długoletnią praktyką nowoczesnych mech. cegielni, znajomość szkleń, engobowań, dachówek, kafli i dr., palenie wszelkich konstr. pieców, szuka posady w większej cegielni. Chlubne świadectwa. Oferty do admin „Republiki" pod „W. 21 Ceramik". 11

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc., odzyskało zdrowie, używając ziół sławnego na cały świat Dr. Dierla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnie broszury pouczającej. Adres: Liszki — Apteka.

POSIADAM lokal frontowy w centrum, poszukuję wspólnika z maszyną do pisania w celu założenia biura próśb. Oferty sub „Wspólnik 1930".

Zagubione dokum.

BOGACKI Józef zagubił książeczkę wojskową, wydaną w Łodzi 1904 r. 13

CEJTLIN Roman zgubił książeczkę wojskową, rocznik 1901, wydaną przez P. K. U. Łódź.

SLUSAREK Zygmunt, zam. Główna Nr. 28, zgubił książkę wojskową, wydaną w Jarosławiu.

MAKSALON Bolesław, Składowa 11 zgubił książeczkę Kasy chorych, dowód osobisty, kartę urlopową, wyd. przez 10 p. p. art. pol., oraz legitymację zapomogowa Nr. 45104. 13

ZAGINAŁ kwit inkasowy Banku Związku Sp. Zar. Oddz. w Łodzi Nr. 28319 z dnia 15. 11 1929 na weksel Nr. 503154 pł. 22.11 1929 w Gnieźnie na zł. 200.- Kwit unieważnia się. 13

ŁASKAWEGO znalazcę książeczki rekasowej Banku Rzemieślniczego, upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. Czamańska, Piotrkowska 14. 13

ZAGINEŁA legitymacja Kasy chorych m. Łodzi na imię Rysy Lewkowiczówny. 13

ZGUBIONO weksel na 50 zł. wyst. R. Arndt, wieś Ruda pł. 20. 2 1930 r. żyranci Henerke i N. Warszawski w Zgierzu. Weksel unieważnia się. M. M. Ajfer, Zgierska 43. 13

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.)
NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. Ogłoszenia zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy. Najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.